

W
Wyścig Pokoju

Wielkopolska pożegnała kolarzy Drugie zwycięstwo Smolika

Trzeci etap XX Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga, prowadził z Poznania do Bydgoszczy. Kolarze mieli do pokonania trasę, długości 134 km. Jechali oni przez Gniezno i Żnin, gdzie usytuowane zostały lotne premie. — Najlepszym zawodnikiem na wczorajszym etapie okazał się znów reprezentant Czechosłowacji — Jan Smolik.

Nim jednak zawodnicy rozpoczęli walkę o zwycięstwo, odbyło się uroczyste pożegnanie przed

pierzo po minięciu Kostrzyna. — Przez następne kilometry cała 117 osobowa grupa zawodników



Ratuszem na Starym Rynku (na zdjęciu). Zjawili się tam tysiące mieszkańców Poznania, którzy chcieli popatrzeć jeszcze raz na bohaterów tegorocznego wyścigu. Gromkie brawa powitały zespół polski, który zjawił się na starcie honorowym, ubrany w błękitne koszulki przodowników wyścigu. Kolarzy pożegnała w imieniu mieszkańców — wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania, Władysława Klawiter, która życzyła im „szerokiej drogi”. Kolumna zawodników, prowadzona przez pilotów na motocyklach, przejechała ulicami: Paderewskiego, 27 Grudnia, Fredry, al. Stalingradzką, Marchlewskiego, Podwalem, Warszawską do Antoninka, gdzie odbył się start ostry.

Wzdłuż całej trasy, którą przejeżdżali kolarze, stały gęste szpalery publiczności. Piękna pogoda, efektowne, kolorowe dekoracje, liczne wianki kwiatów, którymi poznaniacy obdarzali kolarzy, stwarzało niezwykle miłą atmosferę na ulicach, które przejeżdżała kolumna wyścigu.

Pierwsze kilometry po starcie ostrym, kolarze przejeżdżali w dość wolnym tempie. Silny, wiejący im w twarz wiatr, hamował tempo jazdy, które wzrosło do

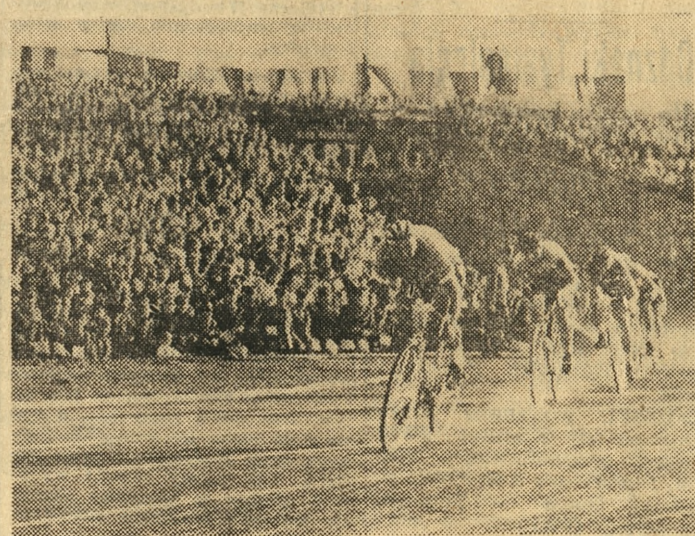
Jeszcze na ulicach Poznania, ale za moment nastąpi start do III etapu.

Fot. (2) K. Przychodzki

jechała razem. Od momentu startu w Warszawie ubyto już 3 kolarzy: Aleksiej Pietrow (Związek Radziecki) — rozbił się na trasie I etapu, zaś wczoraj na starcie do III etapu nie stawili się: Algierczyk, Tahar Zaaf i Fin, Teuve Berg.

Niedaleko Gniezna utworzyła się czołówka, składająca się z kilkunastu kolarzy, wśród których było 4 Czechosłowaków, 4 reprezentantów NRD i 3 Polaków: Jan Magiera, Zenon Czechowski i Józef Gawliczek.

Lotny finisz w Gnieźnie wygrał Duńczyk Ole Holund Pedersen. Drugi był reprezentant NRD Manfred Dähne, a trzeci Gajnan Sajdhużin. Zaraz za Gnieznem na samotną ucieczkę zdecydował się Francuz Henri Heintz. Po kilku



W szalonym tempie wpadli kolarze na stadion. Prowadzi zawodnik NRD Dähne. Tuż za nim Bułgar Sawczew i Polak Magiera.

Jedność techniki i ekonomiki w gospodarce przemysłowej

Z udziałem kilkudziesięciu ekonomistów rozpoczęły się wczoraj w Wiśle 2-dniowe obrady XI ogólnopolskiej konferencji ekonomiki przedsiębiorstw.

Tegoroczne obrady poświęcone są jednoci techniki i ekonomiki w gospodarce przemysłowej. Podczas konferencji wygłoszonych zostanie 15 referatów.

W obradach uczestniczy I zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki — Mieczysław Lesz. (PAP)

J. Cyrankiewicz przyjął ministra z Finlandii

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął w piątek przebywającego w Polsce I ministra finansów Finlandii, przewodniczącego Rady Ekonomicznej tego kraju — Mauno Koivisto.

W rozmowie wziął udział minister finansów, Jerzy Albrecht oraz chargé d'affaires Finlandii w Polsce — Kari Harli. (PAP)

DO PRACOWNIKÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazuje Wam z okazji Dnia Budowlanych serdeczne pozdrowienia i gorące słowa uznania za trud, włożony w realizację zadań produkcyjnych, za budowę zakładów przemysłowych, nowych osiedli i licznych obiektów użyteczności publicznej.

Wasza praca stanowi niezmierznie cenny wkład w rozwój gospodarczy Wielkopolski, stanowi najlepszą gwarancję pełniejszego zaspokajania potrzeb jej obywateli. Od dalszego rozwoju Waszych przedsiębiorstw, od wzrostu mocy produkcyjnej budownictwa zależy w poważnym stopniu powodzenie zamierzeń w umacnianiu i rozwoju bazy materialnej naszego regionu.

Zyczymy Wam gorąco, byście, otoczeni uznaniem i sympatią społeczeństwa, osiągnęli dalsze sukcesy, budując jeszcze lepiej, szybciej i taniej.

Wam wszystkim, pracownikom budownictwa i przemysłu materiałowego budowlanych, a także Waszym rodzinom, życzymy dużo sukcesów zawodowych, jak również wielu osiągnięć w pracy społecznej i szczęścia osobistego.

KOMITET WOJEWÓDZKI
PZPR

kilometrach miał on już około 500 metrów przewagi nad czołówką, ale w efekcie nie wytrzymał ostrego tempa i został wchłonięty przez czołową grupę. Na 85 kilometrów od startu prowadzący wyścig kolarze mieli około 1,5 kilometra przewagi nad zasadniczym peletonem. W miarę zbliżania się do Bydgoszczy odległość ta malała i na ulice wjechała jadąca razem wielka 50-osobowa grupa kolarzy. Lotny finisz w Żninie wygrał lider Wyścigu Dähne (NRD) przed swoim rodakiem Marksem i Sajdhużinem.

Na ulicach Bydgoszczy zainicjowało ucieczkę 7-miu kolarzy, wśród których był Polak Magiera. Zyskali oni pewną przewagę, ale tuż przed stadionem zostali wchłonięci przez zasadniczą grupę. Jako pierwszy na stadion Zawiszy w Bydgoszczy wjechał reprezentant CSRS Jan Smolik. Mając kilkanaście metrów przewagi nad pozostałymi zawodnikami, Czechosłowak po raz drugi w tegorocznym Wyścigu został zwycięzcą etapowym. Uzyskał on czas 3.14.55. Na drugim miejscu znalazł się Ampler (NRD), a na trzecim Cosma (Rumunia). Czwarty był Pedersen (Dania), piąty Maes

Dokończenie na str. 2

Zamieszki w Hong Kongu

W kolonii brytyjskiej Hong Kong doszło do zamieszek. Co najmniej 14 osób doznało obrażeń. Aresztowano 127 osób uczestników starć z policją. (PAP)

Bułgaria i ZSRR zawarły nowy układ o przyjaźni

12 maja br. podpisano w Sofii nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Bułgarii a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na okres 20 lat.

Układ podpisali sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Kirill Mazurow, a ze

strony bułgarskiej — I sekretarz KC BPK, prezes Rady Ministrów, Todor Żiwkow.

Podpisano także wspólny komunikat o wizycie radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w Bułgarii.

Wkrótce po podpisaniu nowego układu o przyjaźni między Bułgarią a ZSRR odbył się w Sofii wiec przyjaźni radziecko - bułgarskiej. Podczas wiecu przemówienia wygłosił pierwszy sekretarz BPK premier Todor Żiwkow i sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Zabierając również głos podczas wiecu, przewodniczący scjijskiej Rady Miejskiej Georgi Petkow zakomunikował, że Rada nadała Leonidowi Breżniewowi honorowe obywatelstwo stolicy Bułgarii. Uczestnicy wiecu przyjęli tę decyzję serdeczną owacją.

PAP

Sensacja archeologiczna Rzymski skarb we wsi Oryszew

Mamy prawdziwą sensację archeologiczną: oto we wsi Oryszew w pow. Grodzisk Maz. ok. 10 km od Żyrardowa, znaleziono rzadki skarb, kilkadziesiąt monet — denarów rzymskich z II i III wieku naszej ery. Sensację wzbudziła przede wszystkim wielka liczba i różnorodność tych monet. W większości doskonale zachowanych — z nie zatartymi napisami i wizerunkami głów cesarzy rzymskich m. in. Trajana, Hadriana, Marka Aureliusza i Antoniusza Piusa.

Głównym „bohaterem” odkrycia jest uczeń VII klasy szkoły podstawowej w Oryszewie, który 1 maja w kretowisku nad rzeczką Pisia zauważył pozipiane błotem monety. (PAP)

POZNAN
SOBOTA
13
MAJA
1967

Wydanie AB
Nr 112 (7229)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

13-14 maja w Warszawie

Obrady PKPS

W dniach 13-14 maja br. obradować będzie w Warszawie II Krajowy Zjazd Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Wartość pomocy materialnej, udzielonej przez PKPS w formie paczek żywnościowych i odzieżowych, obiadów, opatu, opieki i usług opiekuńczych, wyniosła w latach 1962-66 ponad 600 mln. zł. Środki na wielostronną pomoc społeczną PKPS uzyskuje ze składek członkowskich i z darów społeczeństwa. (PAP)

W Poznaniu

Krajowy Zjazd Odlewników

W poznańskim „Domu Technika” rozpoczął wczoraj obrady krajowy zjazd delegatów Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich. W pierwszym dniu obrad zjazd podsumował dwuletni dorobek organizacyjno-techniczny stowarzyszenia, wybrał nowe władze oraz wytyczył główne kierunki działalności na przyszłość. W toku obrad stwierdzono, iż poznański oddział STOP należy do najbardziej aktywnych w kraju.

Dziś uczestnicy zjazdu biorą udział w sympozjum naukowym na temat efektów ekonomicznych tzw. eksperymentu odlewniczego, którym objęte zostało 8 zakładów w kraju, a wśród nich poznański „Pomet”. W eksperymencie tym chodzi o wypróbowanie skuteczności nowych metod planowania produkcji oraz nowego układu plac i bodźców ekonomicznych zmieniających do „odchudzenia” odlewów oraz do poprawienia ich jakości i nowoczesności.

„Pomet” rozpoczął eksperymentować w październiku 1965 r. Od tego czasu średni

ciężar odlewów zmalał o 8,5 procent. Wzrosło zainteresowanie załogi produkcją odle-

wów cienkościennych, o skomplikowanej technologii i dużej dokładności wymiarowej ponieważ teraz taka właśnie robota popłaca.

Niemniej jednak półtora roku eksperymentowania dowiodło, że niektóre zasady na których opiera się eksperyment muszą być zmodyfikowane. (pch)

Już jutro — Kiermasz Domu Książki i „Głosu“

Przygotowania do niedzielnej imprezy Domu Książki i „Głosu Wielkopolskiego” — wielkiego kiermaszu dobiegają końca. Mamy nadzieję, że pogoda nie spiata nam żadnego złośliwego figla. Tak więc spotykamy się w Poznaniu w niedzielę, dnia 14 maja w godzinach od 10 do 18 na placu Adama Mickiewicza i al. Stalingradzkiej. Przychylając się do prośby Czytelników, podajemy dzisiaj informację o tym, którzy literaci i w jakich godzinach będą podpisywać swoje książki.

Stoisko Czytelnika: Stanisław Grochowiak i Grzegorz Jaszuński, godz. 11-13 oraz Stanisław Saliński, godz. 15-17. Stoisko Iskier: Eugeniusz Pauksza, godz. 11-12. Stoisko Książki i Wiedzy: Maksymilian Berezowski, godz. 15-17. Stoisko Ludowej Spółdzielni Wydawniczej: Janusz Dybowski, godz. 11-13. Stoisko Wydawnictwa MON: Wojciech Żukrowski, godz. 11-14. Stoisko PIW: Kazimiera Hlakowiczówna, godz. 14-16 i Tadeusz Różewicz, godz. 11-13. Stoisko Naszej Księgarni: Adam Bahdaj, godz. 11-13, Edmund Niziurski, godz. 15-17 i Hanna Ożogowska, godz. 15-17. Stoisko Wiedzy Powszechnej: Przemysław Burchard, godz. 15-17. Stoisko Wydawnictwa Poznańskiego: Ryszard Danecki i Gerard Górnicki, godz. 11-12, Bogusław Kogut i Jadwiga Popowska, godz. 15-16. Czesław Michniak, godz. 12-13. Stoisko nr 22: Kazimierz Bieroński, godz. 11-13. Stoisko nr 13: Edward Góra, godz. 15-17. Stoisko nr 25: godz. 12-13 Przemysław Bystrzycki.

Młodzież w teatrze

Wręczenie dyplomów i nagród zwycięzcom konkursu



Na zdjęciu moment wręczenia przez red. M. Flejsierowicza dyplomu laureatce II nagrody E. Boryskiej, w środku laureatka I nagrody I. Mączyńska. Fot. — H. Kamza

W Jackson nadal niespokojnie

Amerykańskie miasto Jackson w stanie Missisipi jest widownią zaciętych starć między studentami murzyńskimi i silnymi oddziałami policji. Jeden ze studentów został zraniony gdy policja otworzyła ogień do demonstrantów.

Przed spektaklem w sali Teatru Nowego odbyło się 11 maja wręczenie dyplomów i nagród w postaci abonamentów do teatru i bonów książkowych zwycięzcom konkursu na recenzję teatralną dla uczniów szkół średnich, zorganizowanego przez naszą redakcję i Teatr Polski w Poznaniu. Przedstawiciele teatru wicedyrektor Wacław Wilanowski i kierownik literacki Stanisław Hebanowski oraz sekretarz redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Marian Flejsierowicz wręczyli dyplomy i nagrody ośmiu laureatom konkursu: I nagrodę Irene Mączyńskiej, uczennicy Liceum Pedagogicznego, II nagrodę — Elżbiecie Boryskiej z II Liceum Ogólnokształcącego, trzy III nagrody — Stanisławowi Iwanickiemu, uczniowi Liceum nr 1 w Poznaniu, Mirosławowi Piweckiemu z liceum Kasprzaka i Marii Zeydler-Zborowskiej ze Studium Nauczycielskiego oraz trzy wyróżnienia — Leszkowi Adamczewskiemu z Technikum Ekonomicznego, Januszowi Hauschildowi, uczniowi Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ZNTK oraz Lechowi Klimczakowi z Liceum im. Kasprzaka. Wszyscy zwycięzcy konkursu zaproszeni zostali przez teatr na spektakl w Teatrze Nowym. (o)

Narada w wydziale administracyjnym KC PZPR

Problemom właściwego wykorzystania aparatury medycznej i ich produkcji poświęcono była narada w wydziale administracyjnym KC PZPR. Jak wynika z przedstawionych materiałów, część urządzeń elektromedycznych, którymi dysponuje lecznictwo, jest przestarzała. Jednocześnie wiele cennych urządzeń elektromedycznych, które są w dyspozycji placówek przemysłowej służby zdrowia, nie jest w pełni wykorzystywanych. Postulowano więc szerzej ich udostępnienie dla potrzeb lecznictwa ogólnego.

Zamach w Dominikanie

W czwartek rano zastrzelono w Dominikanie Roberto Basilio Perdomo, przywódcę opozycyjnej partii rewolucyjnej. Obok niego znaleziono w samochodzie zwłoki jednego z jego przyjaciół. Oba ciała były podziurawione kulami. Perdomo był bliskim przyjacielem b. prezydenta Dominikany — Juana Bosch. W czasie wojny domowej w Republice Dominikańskiej był dowódcą policji wojskowej. (PAP)

Utworzenie nowego rządu w Iraku

Pod przewodnictwem prezydenta Iraku, gen. Abd Ar-Rahman Arifa, utworzono 10 bm. nowy rząd po dymisji szefa dotychczasowego gabinetu premiera Taleba.

Nowemu rządowi, przewodniczy prezydent Iraku, ministrem spraw zagranicznych został ponownie Adnan Badżadzi.

Prezydent Republiki gen. Arif w przemówieniu radiowym wygłoszonym do narodu irackiego oświadczył, że „stało się konieczne połączenie stanowiska premiera ze stanowiskiem prezydenta republiki”.

Wydalenie dyplomaty belgijskiego z ZSRR

W Moskwie podano do wiadomości, że w tych dniach opuścił ZSRR trzeci sekretarz ambasady Belgii Camil Reinkens. Jak poinformowano korespondenta agencji TASS, odjazd wiąże się z tym, że podczas pobytu w ZSRR Camil Reinkens uprawiał działalność nie do pogodzenia ze statusem dyplomatycznym. (PAP)

Po wrocławskiej katastrofie

Stan zdrowia ofiar nadal ciężki

Jak poinformował przedstawiciela PAP adiunkt dr Adam Bugajski z III Kliniki Chirurgicznej we Wrocławiu, stan zdrowia trzech osób rannych w katastrofie na Wzgórzu Par tyzantów we Wrocławiu, jest nadal bardzo ciężki.

Dotąd nie odzyskała przytomności uczennica Kazimiera Jurkiewicz, w bardzo ciężkim stanie znajduje się także oficer WP Edward Kutarba. Stan zdrowia pozostałych siedmiu osób przebywających w szpitalu — uległ znacznej poprawie. (PAP)

Ogrodnicy przewidują

Już niedługo pierwsze truskawki

Za kilkanaście dni, w końcu maja, pojawią się — tak przynajmniej przewidują ogrodnicy — pierwsze truskawki. Będą to na razie małe ilości; większe dostawy nastąpią o ile dopisze pogoda w pierwszej dekadzie czerwca.

Stan plantacji, według aktu alnej oceny fachowców, jest bardzo dobry — truskawki kwitną obficie.

Jak się zapowiada tegoroczny urodzaj truskawek?

Stałe zwiększanie obszaru ich uprawy sprawiło, że Polska w produkcji tych owoców zajmuje jedno z pierwszych miejsc w świecie. Obecnie uprawia się je na ponad 28 tys. ha, podczas gdy w 1960 r. plan taże obejmowały 7 tys. ha. W porównaniu z ubiegłym se

Z frontów wojennych w Wietnamie

Wysokie straty w Bien Hoa

Z najnowszych doniesienia sajgońskiego korespondenta Agencji AP wynika, że straty w amerykańskiej bazie wojskowej Bien Hoa, wskutek ostrzelania jej przez partyzantów, były znacznie wyższe niż poprzednio podawano.

Korespondent pisze, iż 6 żołnierzy amerykańskich zginęło, 31 zostało ciężko rannych, a 30 odniosło lżejsze obrażenia.

Ogień partyzancki zniszczył amerykański wojskowy samolot odrzutowy typu „F-100 Super Sabre” kosztujący 1 mln dolarów, lekki samolot zwiadowczy USA oraz samolot typu „Skyraider”, należący do lotnictwa sajgońskiego. Ponadto 25 amerykańskich samolotów wojskowych zostało uszkodzonych, w tym wiele bardzo poważnie.

Rzecznik wojskowy oświadczył także, iż podczas czwartkowych walk w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej amerykańscy „marines” stracili 33 ludzi w zabitych i 133 w rannych. Straty ponieśli również partyzanci.

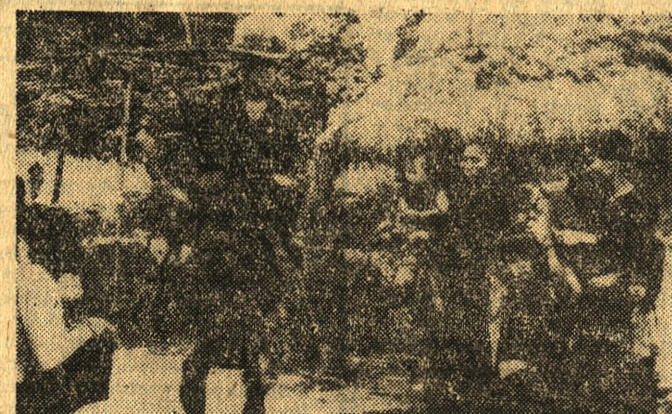
W prowincji Binh Dinh partyzanci zestrzelili amerykański helikopter wojskowy

w pobliżu Bon Son. Trzech członków załogi zostało rannych.

Dopiero po północy, po 5-godzinnej walce z ogniem, udało się ugasić pożar na filipińskim zbiornikowcu „Marikuea”, stojącym na kotwicy w kanale łączącym Sajgon z morzem. Pożar spowodował na statku duże zniszczenie. Podczas akcji ratowniczej 5 Filipińczyków i jeden Amerykanin zostali ranni.

25 dywizja piechoty amerykańskiej kontynuuje barbarzyńską operację totalnego zniszczenia w rejonie An Loix w Wietnamie Południowym. Ofiarami tej operacji, opatrzonej kryptonimem „Oregon” są kobiety i dzieci pacyfikowanych wiosek. Na zdjęciu: grupa kobiet i dzieci w jednej z wiosek w rejonie An Loix oczekuje na przesłuchanie, podczas gdy „zdobywcy” z 25 dywizji piechoty USA przeszukują chaty.

CAF — Unifax



Drugie zwycięstwo Smolika

Dokończenie ze str. 1

(Belgia) a szósty Kegel (Polska). Pozostali kolarze polscy przejechali tuż za nimi i zostali sklasyfikowani w tym samym czasie co zwycięzca.

Według nieoficjalnych obliczeń w klasyfikacji indywidualnej po trzech etapach prowadzi Dahne (NRD) przed Smolikiem i Magiera. W klasyfikacji drużynowej bieżące koszulki zdobyła drużyna CSRS. Polska spada na drugą pozycję, mając jednak ten sam czas co Czechosłowacy. (st)

WYNIKI INDYWIDUALNE PO 2 ETAPACH

1. Dahne (NRD) 6:03.43
2. MAGIERA (Polska) 6:04.13
3. Sawczew (Bulgaria) 6:04.28
4. Pominow (ZSRR) 6:04.43
5. Goeletz (NRF) 6:04.43
6. Sever (CSRS) 6:04.43
7. H. Tesselar (Holandia) 6:04.43
8. Smolik (CSRS) 6:04.44
9. Maes (Belgia) 6:05.29
10. Pedersen (Dania) 6:05.44

Taki sam czas ma jeszcze kilkadziesiąt dalszych kolarzy. Pozostali Polacy zajmują miejsca:

34. BIAŁOWZIN
40. POLEWIAK — po 6:05.44.

DRUŻYNOWO PO 2 ETAPACH

1. POLSKA 18:16.11
2. NRF/Berlin Zach.
3. Bulgaria
4. CSRS
5. ZSRR
6. NRD
7. Holandia — ten sam czas

8. Rumunia 18:17.12
9. Dania
10. W. Brytania
11. Belgia
12. Francja
13. Jugosławia
14. Szawcjaria
15. Maroko — ten sam czas.

W klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza prowadzi Dahne (NRD), który odebrał fioletową koszulkę Duńczykowi Peder-senowi. Obaj mają po 8 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 3) H. Tesselar (Holandia) — 7, 4) Sever (CSRS) — 6, 5) MAGIERA (Polska) — 5, 6) Sawczew (Bulgaria) — 5, 7) Pominow (ZSRR) — 5, 8) Goeletz (NRF) — 5, 9) KEGEL (Polska) — 5, 10) Gracz (CSRS) — 3.

Za najlepszego mechanika uznano mechanika ekipy CSRS. Kolarze przejechali dotychczas 288 km. Przeciętna łączna tych dwóch etapów — 47,4 km/godz.

Stany Zjednoczone dopuściły się agresji w Wietnamie, naruszyły fundamentalne prawa na wietnamskiego, pogwałciły układy genewskie — oto konkluzja, do jakiej doszedł międzynarodowy trybunał do badania zbrodni wojennej, zwołany z inicjatywy Bertranda Russella w Sztokholmie. Co więcej, „nie ulega wątpliwości, że bombardowania szkół, szpitali, kościołów i pagód, są dokonywane świadomie, a jeśli chodzi o bombardowanie szpitali, jest ono systematyczne”.

Tak zwany „Trybunał Russella” nie ma oczywiście żadnych sankcji prawnych, nie jest instytucją prawa państwowego czy międzynarodowego. Cała jego siła leży w płaszczyźnie moralnej — wynika z faktu, że w pierwszej rundzie dochodzeń brali udział ludzie, cieszący się najwyższym szacunkiem opinii publicznej na całym świecie. Próba zlekceważenia autorytetu tego areopagu intelektualistów zakończyła się smrotnym fiaskiem — prezydent Johnson zmuszony był zaapelować do premiera Erlandera, daremnie usiłując nakłonić go do pozabawienia trybunału gościny na ziemi szwedzkiej.

Trybunał nie zakończył zresztą działalności, przeważa ją jedynie na kilka miesięcy. Ma on jeszcze rozpatrzyć ciężkie zarzuty, dotyczące zbrodni ludobójstwa, obozów pracy przymusowej, okaleczania i torturowania jeńców oraz egzekucji zakładników. Ale w sprawie podstawowej, zasadniczej, trybunał wypowiedział się jednomyślnie i jednoznacznie: winą USA za agresję na Półwyspie Indochińskim nie może być więcej kwestionowana.

Jest rzeczą znamienią, że do identycznego wniosku doszedł także sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przez wiele miesięcy U Thant usiłował doprowadzić do rokowań, mających na celu położenie kresu agresji, powstrzymaniu się od napiętnowania agresorów — zaprzeczając, że taka powściągliwość przystoi najwyższemu funkcjonariuszowi międzynarodowej organizacji, powołanej do obrony pokoju w świecie, a także może skutecznie przyczynić się do przerwania wojny. Ale U Thant jest nie tylko sekretarzem ONZ, ale i Azjatem, człowiekiem wrażliwym na cierpienia bratniego narodu wietnamskiego. Kiedy przebrała się miarka, odrzucił na bok wszelkie względy taktyki i dyplomacji, i zio-

łoty wybuchł w maszynie statku w czasie przepompowywania ładunku paliwa z tankowca do naziemnego zbiornika.

W półtorej godziny po czwartkowym wystąpieniu U Thanta misja amerykańska w ONZ opublikowała oświadczenie przedstawiciela USA Goldberga, który nie usiłował nawet odparować zasadniczych oskarżeń Sekretarza Generalnego. Ton komunikatu amerykańskiego — podkreśla AFP — odzwierciedla irytację Stanów Zjednoczonych w związku z deklaracją U Thanta.

Senator Morton podał ostrej krytykę niedawną decyzję rządu amerykańskiego, by na czele tzw. programu pacyfikacji wsi południowowietnamskich stanął dowódca wojsk USA w południowym Wietnamie, generał Westmoreland. Senator Morton uznał to za postanowienie za nowy krok w kierunku „amerykanizacji” wojny domowej w południowym Wietnamie. Decyzja ta jest „tragiczna pomyłka, która coraz bardziej wciąga USA w wojnę” — powiedział gubernator stanu Michigan George Romney, uważany za prawdopodobnego kandydata na stanowisko prezydenta z ramienia partii republikańskiej. (PAP)

Świnoujście i Nakskov zawierają przyjaźń

Na zaproszenie Rady Miejskiej dużego ośrodka stocznego Nakskov, w mieście tym przebywa z wizytą oficjalna delegacja prezydium Rady Narodowej Świnoujścia, z jej przewodniczącym Józefem Trzeciakiem. Celem wizyty jest omówienie form współpracy między obu miastami.

PAP

Odznaki Tysiąclecia dla zielonogórskich redakcji

9 bm. odbyło się w Zielonej Górze wręczenie zespołowych odznak Tysiąclecia redakcjom: „Gazety Zielonogórskiej”, dwu tygodnika społeczno-kulturalnego „Nadodrże” oraz zielonogórskiej Rozgłośni Polskiego Radia.

Odznaki, przyznane przez Ogólnopolski Komitet FJN, wręczył przewodniczący WK FJN, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze — Tadeusz Wiczorek. (PAP)

Nowy prezydent Indii

W ciągu dwudziestu lat, jakie minęły od proklamowania niepodległości Indii, tegoroczne wybory głowy Państwa po raz pierwszy przybrały charakter rzeczywistej próby sił. Do tej pory przewaga Partii Kongresowej była tak miarodajna, że wysunięty przez jej kierownictwo kandydat na prezydenta miał wybór zapewniony. Tym razem — po dotkliwej porażce, po niesionej przez Kongres w wyborach do parlamentu centralnego, a jeszcze bardziej do parlamentów stanowych — nawiązana została równorzędna walka między stronnictwem rządzącym a zjednoczonymi siłami opozycji. Zwycięstwo dotychczasowego wiceprezydenta, dr. Zahir Husaina, popieranego przez premiera, panią Indirę Gandhi, nie było wprawdzie zaskoczeniem, ale wywołało wiele ciekawych uwag i refleksji.

Wokół kandydata opozycji, byłego przewodniczącego Sądu Najwyższego, Koka Subba Rao, skupiły się niemal wszystkie partie opozycyjne, co przesądziło zarówno o sile jak i o słabości tej kandydatury. O sile — ponieważ stronnictwa opozycyjne w prostym rachunku arytmetycznym dysponowały nie o wiele mniejszą ilością głosów elektorskich, aniżeli Kongres. O słabości — ponieważ trudno było znaleźć wspólny mianownik dla komunistów z jednej, a zwolenników fanatycznego hinduizmu czy przedstawicieli wielkiego kapitału kompradorskiego z drugiej.

Dodatkowo sytuację komplikował fakt, że kandydat Kongresu dr Husain jest muzułmaninem — w kraju, w którym 95 proc. ludności wyznaje w tej czy innej postaci religię hinduizmu. Nie ulega wątpliwości, że w samym łonie Kongresu nie brak było dyssydentów, którzy ze względów religijnych przerzucili głosy na kandydata opozycji, by nie pozwolić, aby muzułmanin został szefem państwa. Z drugiej jednak strony, niektóre ugrupowania mniejszościowe w ostatniej chwili poparły dr. Husaina, aby wyrazić tym samym uznanie dla takiego symbolicznego podkreślenia świeckiego charakteru państwa. Jest to szczególnie ważne w kraju, który przed jednym zaledwie pokoleniem rozdarły był krwawą wojną domową, wznieconą na podłożu wrażliwości religijnych i zakończoną utworzeniem odrębnego państwa muzułmańskiego — Pakistanu. Zresztą i w ciągu następnych dwóch dekadzie nie brak było przejawów nietolerancji religijnej, wielokrotnie przeradzających się w istne pogromy.

Wybór dr. Husaina stanowi nie tylko osobisty triumf pani Gandhi, która popierała jego kandydaturę, i triumf świeckiej koncepcji państwa indyjskiego — kwestionowanej głównie przez skrajnie prawicową, fanatyczną partię Jan Sangh — ale i dowód, że mimo poniesionych ostatnio porażek, Kongres nadal pozostaje największą siłą kształtującą oblicze Indii. Prognozy niektórych obserwatorów, wieszczących rozbięcie tego stronnictwa, okazały się przedwczesne — choć nie ulega wątpliwości, że Kongres przestał być partią polityczną w przyjętym tego słowa znaczeniu, a stał się dość luźną koalicją różnorodnych grup interesów i grup nacisków. Czy dalszy rozwój wydarzeń pójdzie w kierunku nasilenia się tych tendencji ośrodko-

wych, czy też kierownictwu i pani Gandhi osobiście uda się wzmocnić spójność stronnictwa rządzącego — dopiero przyszłość pokaże. (t. s.)

114 pożarów w ciągu jednej doby

Na terenie całego kraju zanotowano w ciągu ostatniej doby 114 pożarów w tym 21 w lasach i 4 w obiektach przemysłowych. Najwięcej pożarów wybuchło w woj. warszawskim — 17, katowickim — 11 i krakowskim — 10.

Związek Ochotniczych Straż Pożarnych apeluje do społeczeństwa o zachowanie jak największej ostrożności oraz zwrócenie większej uwagi na dzieci pozostawiane często bez opieki. (PAP)

Krajowa narada w MHW

11 bm. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego odbyła się krajowa konferencja z udziałem kierujących sprawami handlu wiceprzewodniczących wojewódzkich i miejskich rad narodowych. Tematem obrad odbywających się pod przewodnictwem ministra Edwarda Sznajdra, były aktualne problemy obrotu towarowego. W pierwszym kwartale br. obroty kształtowały się wprawdzie dość korzystnie, ale trochę poniżej przewidywań. Zmalały one po świętach — w kwietniu; natomiast w maju wraz z nowym sezonem, obserwuje się znaczne ożywienie zakupów. (PAP)

Martin Bormann znów na widowni

Jeden z największych zbrodniarzy nazistowskich, zastępca Hitlera, Martin Bormann ukrywa się zdaniem AFP podobno w głębi dżungli południowoamerykańskiej w rejonie granicy między Gwatemalą i San Salvadorem. Policje obu krajów — pisze Agencja France Presse — postawione zostały w stan pogotowia. Władze Gwatemali są przekonane, że Bormann, który liczy obecnie 67 lat, był widziany i rozpoznany w górzystym rejonie kraju, że udało mu się uciec i przekroczyć granicę San Salvadora. (PAP)

„Rolling Stones” oskarżeni o narkomanię

Przed sądem w Chichester stanęli w środę dwaj członkowie zespołu „Rolling Stones” — Mick Jagger i Keith Richard. Po rewizji przeprowadzonej w lutym br. w domu będącym własnością Richarda niedaleko Chichester, policja oskarżyła go o udostępnianie lokalu palaczom haszyszu. U Jaggera znaleziono w kieszeni fiolkę z kilkoma tabletkami benzedryny.

Trzeci członek zespołu, gitarzysta Brian Jones ma na czwartek wezwanie do sądu w Londynie. Jest on oskarżony o posiadanie haszyszu. (PAP)

Nadmorskie plaże przed sezonem

Na 34 plażach strzeżonych na Wybrzeżu Gdańskim trwają przygotowania do ich otwarcia. W Gdyni i Sopocie pracują już spychacze i brzozy. Już w najbliższym tygodniu kilka kąpielisk w rejonie Trójmiasta zostanie oddanych do użytku. W sumie ponadto od Piasków na wschodzie po Łebę znajduje się ok. 270 km „dzikich” jednak pięknych, szerokich, piaszczystych plaż.

Oczywiście będą one również dostępne dla kąpiących się. Jednak pełna gwarancja bezpieczeństwa będą dawały tylko plaże strzeżone, gdzie na odległość 100 metrów czuwać będzie po dwóch ratowników. Warto dodać, że w br. po raz pierwszy urządzone zostaną kąpieliska nad Zatoką Pucką dla osób nie umiejących pływać. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Kilka kamyków...

Jeżeli ktoś chce się uczyć, należy mu pomóc. Trzeba mu dać szansę. Dla tych, którzy nie mogli podjąć nauki na studiach stacjonarnych — taką szansą są studia zaoczne. Na ich temat wypowiedział się już kilku autorów na łamach „Głosu”. Aby nie powtarzać ich — słusznych zresztą — tez, przypomnijmy tylko, że prawie wszyscy zwracali uwagę na przeciążenie szeregiem obowiązków studentów zaocznych.

Nieco wątpliwości

Pragnę wrzucić do ogródka studiujących kilka kamyków zwątpienia. A ponieważ sam również zaocznie studiuję, więc będą to kamyki do naszego ogródka. Czy — jako studiujący — wykorzystujemy należycie daną nam szansę? Czy — innymi słowy — uczymy się naprawdę?

Mam co do tego wątpliwości.

Rozumiem doskonale te wszystkie trudności, jakie spotykamy na nietrwałym drodze do uzyskania dyplomu. Ale nie mogę zrozumieć tej chaoty i nieporządku, jaka cechuje naszą naukę. Spotkam się tu zapewne ze sprzeciwem — no, bo jakże! wielu autorów (np. w „Polityce”) twierdzi, że ci, którzy kończą wyższe studia zaoczne, stanowią szczególnie wysoką wartość dla zakładu, w którym pracują, gdyż mają — poza naukową teorią — praktykę i doświadczenie. Opinia profesorów jest również jednoznaczna: prace dyplomowe „zaocznych” są z reguły lepsze i dojrzałe niż prace studentów „stacjonarnych”. Więc skąd ta powierzchowność?

Zwróćmy uwagę, że zdania powyższe dotyczą jednak tych, którzy kończą studia i piszą prace dyplomowe lub magisterskie. A na moim roku — czwartym (uwagi odnoszą się głównie do studentów historii) — nie ma nawet jednej trzeciej tych, którzy startowali w pierwszym roku studiów. Nie wytrzymali tempa. Odpadli.

Bo szansę stworzono dla tych, którzy nie tylko chcą się uczyć, ale dla tych, którzy również umieją się uczyć.

Najzdolniejsi i „twardziele”

„Bezkonfliktowo” mogą przez cały ciąg studiów przejść tylko najzdolniejsi. Dotyczy to także studiów stacjonarnych. Tyle, że na studiach zaocznych trzeba jeszcze być do tego „twardzielem”, jak to określił jeden z autorów wspomnianych „Polityce”, opublikowanych w „Polityce” („Twardziel”, P, nr 38/1966).

Trzeba być twardzielem, aby zamiast iść z żoną do kina lub

teatru — usiąść przy stole z notatkami, aby miał północ z dzieckiem na spacer — tuteż się pociągnąć (niezależnie przez kilka godzin) na wykłady, aby zamiast powieści brać „do poduszki” pod ręcznik lub zbiór źródeł historycznych... Ale nie ma innego wyjścia — tylko twardziel może studia zaoczne ukończyć w terminie i bez repetowania roku czy powtórnego egzaminu — „bezkonfliktowo”.

Ponadto trzeba umieć się posługiwać pomocami naukowymi. Zbyt rzadko korzystamy z encyklopedii i słowników. Zbyt często przychodzimy na egzamin (mam na uwadze studia humanistyczne) z wiadomościami o skutkach, a nie znamy przyczyn omawianych zjawisk. Wiadomości na sze czerpiemy tylko z wykładów i podręczników, a nie wykorzystujemy źródeł i przy czynków.

Samodzielność — konieczna

Na egzaminie powinniśmy nieraz sami dać syntezę jakie goś okresu, ale przecież aby do niej dojść — znać trzeba szereg prac analitycznych, a my przeważnie powtarzamy tylko to, co zapamiętaliśmy z podręcznika i notatek. Rzadko kiedy mamy własne zdanie i prawie nigdy nie znamy potrzebnej literatury przedmiotu. Za mało czytamy. Stąd zasob naszych wiadomości jest nader powierzchowny. Ale studia wyższe — to już ten stopień nauki, na którym nieraz musimy pokusić się o własne koncepcje.

Idziemy na łatwiznę. Na studiach historycznych na przykład podział zajęć na wykłady i ćwiczenia często jest fikcją. Zajęcia stają się permanentnym wykładem, gdyż zbyt mała liczba godzin nie pozwala wykładowcy omówić programu. I chociaż można by uniknąć omawiania wielu tematów, gdyby studenci sami przygotowali się, opanowując materiał z podręcznika i poznając literaturę przedmiotu, to brak owego zainteresowania ze strony samych studentów zmusza profesorów do prowadzenia zajęć tylko w formie wykładów.

Wykład uniwersytecki zamiast więc nauczyć studenta myślenia historycznego daje — świetną nieraz, ale już gotową — syntezę i pewien zasób wiadomości, a zupełnie nie zmusza słuchacza do samodzielnej pracy badawczej. Poza nader rzadkimi wyjątkami — wykładowcy nie sta-

Dokończenie na str. 4
WOJCIECH STASZEWSKI

Od początku marca do końca kwietnia odbywały się w Wielkopolsce powiatowe zjazdy sprawozdawczo - wyborcze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Przysłuchując się dyskusjom na niektórych zjazdach, można było zauważyć, że nie poruszano tam spraw jednostkowych, lecz ogólnopolskich, społecznych i gospodarczych powiatu, województwa, kraju. Z tego wnioskuje, że działacze wiejscy rozwiązują na ogół sprawy lokalne we własnym zakresie, w ramach uprawnień gromady.

Na czoło wystąpienia dyskusyjnego wysuwały się sprawy najistotniejsze dla powiatów, dotyczące na przykład: poziomu produkcji rolniczej, życia kulturalnego, rosnących wymagań wsi w zakresie usług, których świadczenie przez powołane do tego instytucje, pozostawia jeszcze sporo do życzenia. Na tym tle nakreślano konkretne zadania dla członków ZSL, pracujących w instytucjach usługowo-handlowych oraz dla instancji terenowych i działaczy miejscowych, którzy obowiązkiem jest kontrolować i wymagać usprawnienia działalności usługowej. Dużo uwagi poświęcono na zjazdach sprawie mechanizacji. Stwierdzono, że wraz z rozwojem dostaw sprzętu do kółek rolniczych, nie idzie w parze budownictwo zaplecza (garaże, szopy, wiaty). — Wskutek tego dużo maszyn ulega korozji i przedwcześnie się starzeje. Z gospodarską troską postulowano przyspieszenie budownictwa kółkowego.

Oceniając pracę polityczną i organizacyjną kół wiejskich, instancji gromadzkich i powiatowych,

Po zjazdach powiatowych

Zasadniczo i aktywnie

uczestnicy zjazdów wskazywali na konieczność modyfikacji form ich działalności dla dalszego ożywienia kulturalnego i gospodarczego wielkopolskiej wsi. Trzeba podkreślić, że do komitetów powiatowych Stronnictwa wybrano na tegoż zjazdach wielu młodych ludowców, którzy — pełni sił i zapału — wniosą niewątpliwie nowy zasób energii i pomysłów organizatorskich. Zyska na tym wiele cała społeczność wiejska.

Ledwo skończyły się zjazdy, a już dla aktywnego Stronnictwa rozpoczęła się nowa praca organizacyjna: przygotowania do Święta Ludowego, które przypada na najbliższą niedzielę, 14 bm. Będzie ono ponowną okazją do podsumowania

już nie rocznego, lecz 50-letniego dorobku ZSL, mobilizacją do dalszej pracy nad utrwaleniem zdobyczy rewolucyjnych, nad ulepszeniem i unowocześnieniem całego życia społecznego na wsi oraz stosunków strukturalnych w rolnictwie.

Tegoroczne obchody Święta Ludowego odbędą się pod hasłem umocnienia i rozszerzenia współpracy ZSL i PZPR w dziedzinie kształtowania oblicza wsi, na drodze socjalistycznych przeobrażeń. W ramach tej współpracy i współdziałania, organizacje PZPR są współorganizatorami obchodów święta polskiej wsi, które w tym roku wiąże się z 30-leciem wielkich strajków chłopskich. (KJ)

kontroli. O lekceważeniu tego obowiązku świadczy tolerowanie nie uchybień tylko w samej polityce kadrowej. Bo oto nie jednokrotnie:

▲ przy ochronie mienia (np. portierzy) zatrudnia się pracowników mało sprawnych fizycznie i niezbyt biegłych w sztuce czytania;
▲ funkcje inwentaryzatorów powierza się pracownikom nieodpowiednio do tego przygotowanym, zespoły inwentaryzacyjne składają się z pracowników mało przydatnych, będących na wymowie, często chorujących;
▲ na stanowiskach kierowniczych i materialnie odpowiedzialnych zatrudnia się osoby karane za przestępstwa z chęci zysku (wielkopolska MO ujawniła w 1965 r. 177 tego rodzaju wypadków).

Dobrze, że o tych wszystkich sprawach obszernie będzie się mówić 15 i 16 bm. na konferencji naukowej pn. „Czynnik organizacyjny w gospodarce społecznej”. Poznanie źródeł zła to wprawdzie tylko jeden, pierwszy warunek podjęcia przeciwdziałania, ale warunek nieodzowny. M. L.

Okazja czyni złodzieja

Był analfabeta; polecono mu sprawdzić, czy wywołane z przedsiębiorstwa ładunki zgodne są z dowodami wywozu. W zakładach przemysłu tekstylnego brakarka - daltonistka - oceniała artykuły w różnych kolorach. Brak kontroli umożliwiał kradzież z fabryki metalowej pewnego gatunku złomu, który przestępca sprzedawał w centrall, skąd wspomnianą fabryka ten potrzebny do produkcji złom nabywała; z kolei był on wywożony do centrall złomu itd. itd.

Kpiny ze zdrowego rozsądku? Tak, ale i autentyczne fakty. Fakty świadczące, że różnego rodzaju zaniedbania typu organizacyjno-kontrolnego nieraz sprzyjają, ba, wręcz zachęcają, do produkcji złej jakości, marnotrawstwa, nadużyć.

Jeden z najczęstszych mankamentów ułatwiających dokonywanie przestępstw to złe zabezpieczenie mienia. Są obiekty gospodarki społecznej, do których nie trzeba się włamywać, aby dokonać kradzieży. W Ujściu (pow. Chodzież) sprawca wszedł nocą przez otwarte okno do gospody GS-u i wyjął utarg dzienny z otwartej szuflady bufetu. Milicja stwierdza: około 70 procent włamań na szkodę jednostek CRS „Samopomoc Chłopska” dokonanych było bez większego wysiłku ze strony sprawców — przez wybiście szyb w niezakratowanym oknie, zerwanie kłódki itp. Są to zaniedbania karygod-

ne, chociaż warto zauważyć, że częściej się obecnie dokonuje przestępstw przy pomocy ołówek niż łomu. W Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Lenwit” w Witaszycach sprawcy przywłaszczali sobie gotówkę i materiały wartości 743 tys. zł w wyniku wystawiania fikcyjnych dowodów zakupu. Proceder ten udawał się, bo dowody zakupu i obrotu magazynowego nie były poddawane merytorycznej kontroli wewnętrznej. Ołówkowym systemem skradziono w Kaliszu, na szkodę Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej, około miliona złotych. Podobnego typu nadużycia (na kwotę ponad 300 tys. zł) ustalono w Lesznie (stacja benzynowa CPN).

Ani łom, ani ołówek nie potrzebny jest wówczas, kiedy w przedsiębiorstwie źle rozwiązano sprawę normowania. Kontrola szafek spawaczy w Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie pozwoliła odzyskać 30 kg srebrnych elektrod, a więc ilość zużywaną przez fabrykę w toku rocznej produkcji. Dlaczego w szafkach znalazły się elektrody? Bo nie było norm ich zużycia. W takich przypadkach nie nastrocza większych trudności tzw. wygospodarowanie nadwyżek czy to materiałów czy też towarowych, których upłynianie stanowi nową, groźną formę przestępczości gospodarczej.

Charakterystyczne, że przed stawione tu uchybienia (z wyjątkiem tych, które dotyczą

zabezpieczenia mienia) można likwidować bez łożenia funduszy, ale mimo to uchybienia te są długo, nieraz i kilkanaście lat, tolerowane, dopóki nie zostanie ujawnione przestępstwo. Dopiero wówczas, choć nie jest to regułą, zaczyna się respektować przepisy lub poszukuje właściwych rozwiązań organizacyjnych. Przykład z Zakładów Młynowych przy ul. Wilkońskich w Poznaniu. Za kilka magazynów odpowiadał tam materialnie... jeden pracownik. Tak długo dopóki nie ujawniono 100 tys. zł manka. Dopiero wtedy dokonano odpowiednich przesunięć pracowników i okazało się, że bez dodatkowych etatów można w każdym z magazynów zatrudnić osobę materialnie odpowiedzialną.

Chodzi jednak o to, by mankamenty, które ułatwiają malwersacje, likwidować w zarodku. Jest to zresztą podstawowy obowiązek administracji przemysłowej, a także istniejącego w każdym przedsiębiorstwie systemu społecznej

WIETNAM 67 (5)

5 razy tak

Lord Bertrand Russell, twórca Międzynarodowego Trybunału Badania Zbrodni Wojennych desygnował do Wietnamu grupę osób, których celem wyjazdu było ustalenie na miejscu rezultatów amerykańskiej agresji, prowadzonej przeciwko narodowi wietnamskiemu. Relację z pobytu w DRW wysłanników Trybunału drukował londyński liberalny tygodnik „New Statesman”, za którym publikujemy dzisiaj ostatnią (po skrótach) relację, autorstwa Lawrence Daly, sekretarza Związku Zawodowego Górników Szkocji.

Daly przebywał w Wietnamie północnym od 24 stycznia do 17 lutego 1967, gromadząc materiały, dotyczące skutków amerykańskich bombardowań terytorium DRW. „Chodziło — pisał Daly — o znalezienie odpowiedzi na pytania:

1. Czy w Wietnamie północnym bombardowano obiekty niewojakowe?
2. Czy bombardowania były dokonywane w okolicach odległych od obiektów wojskowych?
3. A jeśli tak — jakież to cywilne obiekty były przedmiotem amerykańskich ataków lotniczych?
4. Czy stosowane przez Amerykanów bronie lotnicze były użyte przeciwko żelazobetonowi, czy przeciwko ludzkiemu życiu?
5. Czy są podstawy do wyciągnięcia wniosku, że Stany Zjednoczone dopuszczają się w Wietnamie zbrodni ludobójstwa?

W pierwszej fazie badań Daly wraz z dr. Tolentino udał się na północno-zachód od Hanoi, do prowincji Phu Tho, Vinh Phuc i Bac Thai; druga grupa wizytowała inne rejony DRW. Następnie wszyscy łączni się do prowincji Hajfong i Quang Ninh. „Na podstawie naszych badań — pisał Daly — doszliśmy do wniosku, że na pytanie 1 i 2 odpowiedź brzmi: bezwzględnie TAK. Na pytanie 3 odpowiedź brzmi: bombardowania były koncentrowane na domach mieszkalnych, szkołach, kościołach, pagodach, szpitalach i innych obiektach

o charakterze niewojakowym. Bombardowania były skierowane specjalnie, gdy chodzi o najdłuższe i najbardziej systematyczne ataki, przeciwko obiektom cywilnym.

Odpowiedź na pytanie 4: otrzymano dowody z zakresu medycyny, dotyczące skutków, jakie powodują specjalnie stosowane przez lotnictwo amerykańskie środki (tzw. antipersonal weapons). Tuż po bombach o dużej sile wybuchowej i bombach napalmowych zrzucające są na wieś bomby rozpryskowe, które zabijają i kaleczą ludzi. Bomby te nie zaskakują żelazobetonu, lecz godzą w ludzi.

„Doszliśmy do wniosku zatem — konkluduje Daly — że w wyniku systematycznych bombardowań obiektów przy pomocy tego rodzaju broni, Stany Zjednoczone prowadzą w rzeczywistości ludobójczą wojnę przeciwko Wietnamowi. Może się to wydawać nadzwyczaj niewiarygodne. Lecz oczywiste dowody nie pozwalają na innego rodzaju wnioski.”

Taka jest odpowiedź grupy reprezentantów Trybunału na pytanie 5. I wreszcie końcowe spostrzeżenia sekretarza Związku Zawodowego Górników Szkocji: „Jeśli celem Amerykanów jest zdemoralizowanie ludności i wywołanie (nałotami — przyp. red.) niechęci wobec rządu DRW, to należy stwierdzić, że rezultaty są wręcz przeciwnie.”

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Ołbrzym skrzył głowę w bok, zaczął szybko oddalać się w kierunku Francji. Kiedy znikł mi z oczu, Pitz powiedział:

- Jutro, drań, wyciągnie Saszę. Za ruskiego dają tysiąc franków.
- Wstałem, poszedłem na drugą stronę drogi.
- Chodź — powiedziałem — cholernie mi się spieszy.
- Daj rękę. Podaj łapę.
- Co ci jest? — zainteresowałem się, zrobiłem dwa kroki w kierunku, skąd dochodził głos. W krzakach leżał Pitz. Jedną ręką trzymał się za plecy, gdzieś zupełnie na dole — Co ci jest? — zapytałem.
- Czy on poszedł? — chciałem wiedzieć.
- Tak — odparłem — A gdyby nie poszedł? — udałem, że mnie to interesuje — co byś zrobił?
- Nic — powiedział — Kopa w tyłek i cześć. Daj rękę. Podaliśmy mu rękę. Wstał, oparł się o mnie. Ręce mu drżały.
- Jefe był duży zauważyłem.
- Tym lepiej. Łatwiej trafić. Pójdziemy — dodał.
- Jasne — powiedziałem — Nie ma sensu tu stać.

Ruszyliśmy. Oparł się o moje ramię. Szliśmy nawet dość szybko. Dopiero po pewnym czasie zwolnił. Szedł wolno, mocno trzymał mnie za to ramię. Czulem, że nie przyszło mu do lekkiego. Liczył na to, że po jakimś czasie mnie puści. Wzmocni się, i będzie mógł iść sam. Było mu cholernie głupio. Dałbym głowę, że nigdy nikogo w ten sposób nie trzymał. Do tego jeszcze, ja byłem pewnie ostatnim z tych. No, nie, pomyślałem, głupia historia.

Weszliśmy na oświetloną polanę. Wąwóz już się skończył. Stromej stok po prawej — też. To tu, to tam otwierały się łagodne połoniny, zamknięte jednak szczytami gór. Droga, którą teraz szliśmy była wygodna. Prowadziła prosto na południe, do Hiszpanii. Może już nawet

byliśmy w Hiszpanii. Pewnie już byliśmy. Nagle zobaczyłem na drodze coś, co wyglądało jak pół gruszki. Właściwie nie na drodze, lecz obok niej. Jakby ktoś przekroził olbrzymią gruszkę i położył połowę na ziemi. Na zaokrąglonym czubku pobliżył matowo Księżyc.

Podeszliśmy bliżej. Te pół olbrzymiej gruszki, to był brzuch Loli. Leżała bokiem, łeb miała odrzucony, kopytka wyciągnięte, skromnie złączone. W taki sam sposób psy czasem kładą się przy kominku. Ale to był ośioł, i od razu było widać, że coś jest nie w porządku, no i ten brzuch. Jak balon. Brzuchy przecież wzdymają im się nie zaraz. Musiała dostać w brzuch.

Odwrociłem głowę. Nie miałem ochoty oglądać jeszcze tego jej ucha. Tu przyszła załatwić tę rzecz, nawet zeszła z drogi. Nie chciała nikomu zwracać głowy swoimi sprawami. Nie widziałem, czy Pitz zauważył ośła. Głową miał pochyloną. Człowiek, który ma pochyloną głowę, nie wiele widzi.

Minieliśmy ośła, poszliśmy dalej. Szedł coraz ciężiej. Coraz wolniej, i coraz ciężiej. Jakby miał w butach ołów. I nie nic mówił. Absolutnie nic. Podniosłem głowę, żeby porządnie odetchnąć. W górę coś błysnęło. To pokazała się znowu ta wysoka góra, jej biały, ośnieżony szczyt. Ten sam, który widziałem, gdy opuszczaliśmy Port Vendres. Idziemy dobrze, pomyślałem, ten szczyt powinien być po prawej stronie. Wszystko w porządku. Świeci, drań, jak latarnia. Jak jakaś cholerna morska latarnia. Nawet mnie trochę denerwował. Głupstwo. Zwyczajna góra, jak każda. Tyle że świeci. Normalna rzecz. Na szczycie spadł śnieg, i teraz to świeci. A jednak. Cholera.

To pewnie wszystko przez to, że pić mi się chciało. A tam w górę był śnieg. Taki czysty. Szliśmy coraz wolniej. Droga wypadała przez góry, przyszło mi do głowy, to pewnie wszystko przez to! Pitz ciążył mi. Ledwie szedłem. Zagryzłem wargi i szedłem jak idzie każdy normalny człowiek, o którego ramię wspiera się lekko przyjaciel. Ta góra nie dawała mi spokoju. Starałem się na nią nie patrzeć. Mimo to miałem ją pod powiekami. A może to właśnie przez nią szedłem tak. Idzie każdy normalny człowiek? Coś mi mówiło, że przez nią.

Żeby chociaż powiedział jedno słowo! Nie miał widocznie ochoty na gadanie. Po co będzie miał ożorem po nocy. cdm.

Na dni majowe

Kiermaszowe niedziele, kiedy to książka staje się czymś szczególnie bliskim — ciągle jeszcze przed nami. W ubiegłych przeglądach przedstawiłem książki MONU, Wyd. Literackiego, „Czytelnika”, obecnie pora rozprzeżyć się, co z ciekawych nowości zaprezentuje PIW na ulicznych straganach. A jest naprawdę z czego wybierać!

Rzadko kiedy docierają do nas utwory z literatury irlandzkiej, tym więcej pociąga zatem książka dużej klasy literackiej, niezmiernie interesująca też ukazana w niej problematyka — „Lzy twoje przestałyby płynąć” Michaela Farrella. Jest to dzieło całego nieomal życia zmarłego przed pięć laty pisarza, poświęcone obrazowi irlandzkich walk o wyzwolenie w latach 1911 do 1921, ukazane przez dramatyczne powikłania losowe, Martina H. Reyilly'ego w obliczu zjawisk z jakimi się styka, przechodzącego głęboką ewolucję ideową. Nieznany właściwie, surowy kraj, twardzi, przywiązani do swej wolności ludzie, kulminacja zmagania, toczonych wszakże od prawie czterystu lat — stwarzają w sumie niezwykle sugestywną panoramę przeobrażeń irlandzkich.

Wspaniałym darem zarówno dla dzieci, jak i dla starszych, stanie się piękne wydanie „Baśni” H. C. Andersena, w przekładzie Stefani Beylin i Jarosława Iwaszkiewicza, z pięknym wstępem tego ostatniego, bardziej chyba niżeli kto inny w Polsce związane z kulturą duchową duńska. O olbrzymich wartościach i literackich i humanistycznych uroczach, owianych mgiełką smutku, ale także życzliwych ludziom baśni Andersena nie trzeba wiele mówić. Wszyscy wszakże się na nich chwalili i tradycję tę przejmując po nas następne, wchodzące w życie pokolenia. Bez Andersena o wiele to życie stawałoby się uboższe!

W ramach Biblioteki KIKU ukazała się powieść Włodzimierza Tiendriakowa „Spotkanie z Nefretetą”. Jest to książka bardzo mocna i odważna, pełna pasji w ukazywaniu istoty zjawisk, utrudniających człowiekowi normalny, harmonijny rozwój. Tiendriakowi namiętnie obnaża te cechy okresu minionego w społeczeństwie radzieckim, które hamowały rozwój jednostki. Bohater, to chłopak wiejski, marzący o karierze malarzkiej ku której pięcie się przerywa wojna. Dopiero w powojennym okresie bohater

realizuje swe zamierzenia, umiając zarazem znaleźć właściwe, pełne swe miejsce w życiu. Jedną to z ciekawszych powieści z tak ostrego i interesującego ostatnio nurtu obywatelowsko-społecznego w sztuce radzieckiej.

W serii „Jednoróżca” otrzymaliśmy doskonale opowiadanie węgierskiego pisarza Tibora Dery „Olbrzym”. Utwór nawiązuje do bezpośredniego powojennego okresu, na tle uroczu ukazanej miłości wiejskiego chłopca do dziewczyny z Budapesztu, sięgając w analizie psychologicznej do pogmatwanych treści życia społecznego owego czasu, do przemian wartości, spojrzenia na świat, gdzie wszakże zawsze miłość będzie czymś najbardziej pięknym i twórczym. Nowela ta to dużej klasy majstersztyk literacki.

Pragnąłbym także zwrócić w tym przeglądzie uwagę na ukazanie się dwóch tomików poetyckich młodych, a jakże już głośniejszych poetów radzieckich, mianowicie „Wierszy” Eugeniusza Lewtuszenki, mieszczących najlepsze utwory tego poety z ostatnich lat, oraz „Antyświatów” Andrzeja Wozniesińskiego, gdzie znajdziemy prawdziwe perełki literackie.

Interesującym tomem wspomnień malarza jest „Między karnawalem i popielcem” Hansa Grundiga, obywatela Drezna, zmarłego przed niedawnym czasem. Dużej klasy artysta, cygan i lekkoduch, zarazem potrafił bez reszty zatapiać się w sztuce i bronić swego demokratycznego spojrzenia na świat, prowadząc w podziemiu działalność przeciw hitleryzmowi, co doprowadza go do Sachsenhausen. Grundig pisze bezpośrednio, odżywa spod jego strof obraz artystycznego Drezna, nabierając kolorów muzeów, a pracowni malarskie stają się miejscem wzlotów i upadków. Plastyczny jest też obraz czasu, zmieniający się wraz z nim, od barw jasnych przez brunatno-pomur. I wreszcie czas powojenny, rekonstrukcja życia od nowa, życia wyrażanego sztuką, na którą ogromny wpływ wywarły przeżycia wojenne.

I na zakończenie należy wskazać na nowe wydanie w ramach „Biblioteki Powszechnej” „Pięknych dziełnic” Louisa Aragona, ukazujących w doskonały artystyczny sposób przemiany do konywujące się w społeczeństwie francuskim w XX wieku.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci z serii „Przygody Gapiszka”, 17.10 — dla młodych — „Pod siatką i koszem” (odc. II), 17.35 — „Radar”, 18.10 — „Eureka”, 18.40 — Kino Krótkich Filmów, 20 — rep. filmowy „Od Kaukazu do Tien Szan”, 20.20 — Teatr TV „Tania” A. Arbuzowa.

WTOREK: 10 — „Młyn nad Padem” film włoski, 12.30 — przygodobójce rolnicze — „Gotowanie nie jest trudne” (powtórzenie



Skazani na samotność?

statku, bez trosk materialnych bez problemów związanych z zaspokojeniem potrzeb. Problemy te istnieją jedynie w świecie uczuć. I może właśnie dlatego, że dotychczas tego kręgu ludzi, wybijając się z taką siłą. Może to właśnie dobrobyt pozwala tak bardzo koncentrować się na swoim życiu uczuciowym, wewnętrznym? Może to życie w dostatku dopiero pozwala w pełni uzmysłowić sobie człowiekowi jego samotność i jego ulomność w miłości? Antonioni zdaje się to sugerować zupełnie wyraźnie.

„Noc” jest w tym cyklu filmem najbardziej może komunikatywnym, zrozumiałym, klarownym. Oczywiście jak i pozostałe jest w zasadzie pozbawiony akcji, ruchu, fabuły. Ważne są nie zdarzenia lecz to, co dzieje się między bohaterami w sferze ich wzajemnych uczuć. Różni się tym, że został bardzo ograniczony w czasie, miejscu akcji i kręgu bohaterów. Rzecz dzieje się w ciągu jednej doby, a dotyczy młodego, rosnącego pisarza i jego żony. W ciągu tej doby odwiedzają oni umierającego w klinice przyjaciela, biorą udział w

przyjęciu wydanym w wydawnictwie na cześć pisarza oraz uczestniczą w całonocnych bachanaliach w willi bogatego przemysłowca. W tym czasie żona pisarza odbywa długi samotny spacer po mieście mimo woli trafiając do miejsc związanych z poznaniem swego męża przed dziesięć laty. Ot i wszystko. Bardzo mało. I bardzo dużo. Wystarczy, aby dokonał się przełom w życiu dwojga ludzi, którzy uświadamiają sobie, że już się nie kochają, że otwiera się przed nimi pustka. Albowiem Antonioni sugeruje, że człowiek bez miłości i bez wzajemności jest niczym, jest robotem, jest zwierzęciem, jest konsumentem, może czymś jeszcze, ale brak mu czegoś co stanowi o pełni człowieczeństwa.

Film prezentuje cały kunszt reżyserski Antonioniego, potwierdza w pełni jego wyjątkową pozycję we współczesnym kinie. Jest także świetny aktorsko. Moreau, Vitti, Mastroianni prowadzą ten koncert aktorski z wielkim talentem. Film bardzo dobry i bardzo godny polecenia.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Poznański etap

Kiedy większość kolarzy przejechała już metę II etapu na poznańskim stadionie i w pełni funkcjonowało tzw. zaplecze, wmiszaliśmy się w ten barwny tłum, szukając ciekawostek.

Wczoraj pisaliśmy, dzisiaj zamieszczamy dowód rzeczowy: Oto (z lewej od góry) jedna z toreb zafundowanych kolarzom w Warszawie, a opatrzonej zupełnie niesportową reklamą: „Polmos, Wódka Wyborowa, Poland”.

Spośród egzotycznych gości, najbardziej wyróżniają się w kolumnie Wyścigu chyba Mongołowie. Nie reprezentują oni wprawdzie wysokiej klasy sportowej, ale kiedyś trzeba przecież zacząć.

Najpierw do wody. Po kilkunastominutowej jeździe, w morderczym tempie każdy kolarz schodząc z siodła najpierw biegnie do umywalni (z prawej od góry). Kolejnym punktem zainteresowania jest bufet.

Ile trudu zadają sobie kibice, aby jak najlepiej uczcić swoich! Ta grupa młodzieży sporządziła pokaźnych rozmiarów transparent i wymalowała na nim nawet podobizny dwóch poznaniaków. Oto kibice...

Boli! Najpierw przykry wypadek na trasie, a potem jodyna na starty naskórek. Kolarz, jak mówi stare powiedzenie, musi umieć cierpieć.

Fot. (5) — K. Przychodzki



o 15.10), 15.50 — XX Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia VII etapu Szczecin — Berlin, 17.15 — dla młodych „Zrób to sam” — przed kamerą A. Słodow, 18.10 — śpiewa Stefania Vela (Szwajcaria), 18.55 — „Próby” — miesiecznik konsumenta, 20.15 — „Młyn nad Padem”, film.

ŚRODA: 9.50 — „Podwójna gra” film NRD (cz. I), 15.45 — „Przygody Robinsona Crusoe”, 18.10 — „Wielokropek”, 18.25 — „Wszelchnia TV — „Bruno Winawer — człowiek, który pisał felietony”, 19.05 — Kronika Tygodnia, 20 — „Dzielnicy nie płaczą” film ang.

SOBOTA: 11.25 — „Szalowa dziewczyna” film franc., 16.40 — z cyklu „Wychowanie fizyczne na szczytach dzieł” progr. pt. „Lekcja z linii”, 17.05 — dla młodych — „Konkurs 5 milionów”, 18.30 — „Tele-Echo, 20.05 — „Kto pod kim...” z serii „Błękitny ekspres”, 21 — z cyklu „Śpiewki stare, ale jare” — melodie skandynawskie, 21.50 — „Szalowa dziewczyna” film franc., 23.05 — francuskie melodie rozrywkowe.

NIEDZIELA: 10 — dla młodych — „Sport i zabawa”, 11 — z serii „Czarownice”, 12.20 — „Polska muzyka ludowa” — progr. prowa dzi prof. M. Sobieski, 12.40 — „Gawędy wilków morskich”, 14.20 — „Piórkiem i węglem”, 14.45 — dla dzieci — J. Wilkowski „Zielone liście” z cyklu „Ula i świat”, 15.05 — Estrada Poetycka — „Czy powiedziałbyś to inaczej” (poetka wietnamska), 15.45 — koncert poznańskiej orkiestry kameralnej pod dyr. R. Satanowskiego. Transmisja z południowej terasy zamku w Kórniku, 16.30 — XX Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia XII etapu Karl Marx Stadt — Pilzno, 17.25 — „Jazz nad Odrą” 17.40 „Felieton literacki” A. Sandauera, 20.30 — „Antos” — nowela filmowa wg Guy de Mau passanta, 20.55 — sport, 21.20 — międzynarodowy konkurs tańca. Transmisja z Sombathely.

Dokończenie ze str. 3

rają się o nawiązanie kontaktu ze słuchaczami przy pomocy konwersatorium.

Powiedzmy sobie szczerze: studenci nie lubią konwersatoriów, bo pozwalają one na sprawdzenie stopnia zaangażowania studentów podczas prowadzonych zajęć — przez rozwijanie w trakcie wykładu dyskusji na temat omawianej problematyki. Wtedy jednak trzeba by problematykę znać i umieć sformułować o niej własne sady. A to jest z pewnością trudniejsze niż wysłuchanie wykładu...

Oczywiście — w ogólnym rozrachunku — takie osobiste zaangażowanie studentów w omawianą problematykę wychodzi tylko na plus, ale z pewnością łatwiej się z systematyczną nauką i dużym odczynieniem, przed tym „bronią się” studenci ze wszystkich swych sił. I efekt jest często in minus — właśnie przy egzaminach. Taka „metoda” studiowania wywiera również niemały wpływ na przygotowanie prac magisterskich, które — co ipso — nie rzadko są mało samodzielne.

Nie chciałbym być źle zrozumiany. Z własnego doświadczenia wiem, jak wielu wyrzeczeń wymagają — od studenta, a jednocześnie pracownika — studia zaoczne i jak

Kalejdoskop turystyczny

KTO BĘDZIE 4 MILIONOWYM PASAŻEREM?

Dowiedziemy się o tym niebawem. Polskie Linie Lotnicze „LOT”, których udział w międzynarodowym jest coraz większy, przygotowały się do fetowania 4-milionowego pasażera. Wypada to właśnie w Międzynarodowym Roku Turystyki i 21 roku istnienia PLL „Lot”.

WOIT PREZENTUJE I PROPCNUJE

W majowym programie imprez kulturalnych i turystycznych WOIT jak zwykle prezentuje jeden z regionów województwa oraz zaprasza na wycieczkę miesiaca. Tym razem prezentowany jest powiat rawicki, najciekawsze jego zabytki, miasteczka i obiekty godne obejrzenia przez turystów. Jako wycieczkę miesiaca proponuje Ośrodek Informacji Turystycznej trasę Pyszny — Komorze — Smółków — Żerków — Radlin. (b)

ULOTKI

Poznański Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej wydał ostatnio 10 ulotek popularyzujących ciekawsze regiony turystyczne Wielkopolski, ośrodki wypoczynkowe, szlaki, trasy wycieczek i miejscowości. Każda ulotka wydrukowana została w nakładzie 4000 egzemplarzy.

Kilka kamyków...

gażowanie studentów w omawianą problematykę wychodzi tylko na plus, ale z pewnością łatwiej się z systematyczną nauką i dużym odczynieniem, przed tym „bronią się” studenci ze wszystkich swych sił. I efekt jest często in minus — właśnie przy egzaminach. Taka „metoda” studiowania wywiera również niemały wpływ na przygotowanie prac magisterskich, które — co ipso — nie rzadko są mało samodzielne.

Nie chciałbym być źle zrozumiany. Z własnego doświadczenia wiem, jak wielu wyrzeczeń wymagają — od studenta, a jednocześnie pracownika — studia zaoczne i jak

trudna jest droga zmierzająca do ich ukończenia. Ale jeśli się powiedzieliśmy A, trzeba powiedzieć też B. Jeżeli studia zaoczne mają być pełnowartościowe, muszą wdrażać do samodzielnej pracy badawczej. Jeżeli profesorowie nie mogą nam poświęcić tyle czasu, ile poświęcają studentom stacjonarnym, to tę różnicę musimy nadrobić my sami. Tylko w ten sposób możemy nie dopuścić do deprecjacji studiów zaocznych. Dlatego musimy studiować samodzielnie oraz systematycznie.

WOJCIECH STASZEWSKI

Co decyduje o potędze?

Formacje techniczne a ich twórcy

Owoce twórczości technicznej mają swoje znamiona. Pierwszym z nich to ściśle ich powiązanie z rzeczywistością przyrodniczą. Służą skutecznie swemu przeznaczeniu jeśli spełniają prawa przyrody. Nie są bowiem do pomysłenia twory techniki typu perpetuum mobile. Ich egzystencja poza prawami przyrody albo zgoda w niezgodzie z nimi nie jest możliwa. Cokolwiek byśmy wymyśleli — aspirynę czy samolot — nie nie funkcjonuje bez respektowania cyklu: „przyczyna — skutek”. Tylko wtedy jest to pożyteczne.

I tu dochodzi z kolei aspekt następny, mianowicie ich „pożyteczność”. Owa przydatność przedmiotów w spełnianiu swego przeznaczenia. Wytwory myśli technicznej mają charakter teleologiczny, finalny, są sterowane. Od najdawniejszych swych dni technika zmierza ku cybernetyce.

Zwraca się słusznie uwagę na fakt, iż w dyscyplinach dotyczących się przyrody martwej — zwłaszcza w fizyce i chemii — trend finalny, kierunek docelowy, nie jest istotny. Decyduje tu przyrzeczna działalność i prawdopodobieństwo. Inaczej w dyscyplinach biologicznych. Tam nie można oddzielić np. układów komórkowych i narządów od całości organizmu. Ponadto obie te dziedziny rzeczywistości przyrodniczej — martwej i żywej — wzajemnie przenikają się, co czyni podsumowanie trudnym i nieprzejrzystym.

Zgoda niedwuznacznie natomiast przedstawia się sprawa trendu docelowego w przedmiotach twórczości technicznej. A to ze względu na obiektywny charakter ich postaci, będących już w nuce użytecznymi. Nadto mają one w sobie znamiona indywidualności ich twórców, trwających i działających zawsze w przyrodniczej rzeczywistości. Od nich to zależy określenie przeznaczenia i przydatności przedmiotów. Stąd trudno w ogóle mówić o technice bez konieczności przyjęcia owej tak istotnej finalności. „Tylko o tyle przedmiot jest techniczny, o ile spełnia swe przeznaczenie” (Dessauer). Tkwi w tym uzasadnienie obiektywnej wartości i porządku. Przy czym w istotę przydatności (pożyteczności) integrowane muszą być wszelkie środki, materiały oraz technologie. Twórca jest zawsze świadomy celu i stosownie do tego dobiera przydatny kształt, odpowiednio tworzywa i skuteczne postępowanie technologiczne. Podsumowując więc prace badawcze i liczne badania, zajmujących się problemem istoty techniki, wolno chyba ustalić, iż powstawanie przedmiotu technicznego przebiega przez określone fazy, jako to kształtowanie koncepcji, rozkładu na elementy, ukierunkowanie, dobór czyli aktualizowanie tworzyw i źródeł energii niezbędnych dla skonstruowania całości. Motorami technicznej twórczości i zastosowania są troski, pragnienia i życzenia ludzkie.

W samym zaś procesie swego działania i tworzenia technika wychodzi poza swoje założenia i cele. Przecież fabrykę buduje się dla produkcji a dom dla zamieszkania. Tak

jak przeznaczenie książki wyrasta daleko poza jej materialną substancję — służy przecież informacji najszerzej pojętej. Mikroskop istotnie powiększa, ale przeznaczeniem jego jest badanie mikroświata. Inny mi słowy:

„Cele są większe, wyższe, rozleglejsze, aniżeli przeznaczenia”.

Wskazuje się wreszcie i na jeszcze jeden atrybut technicznej twórczości. Jest nim czynny w niej udział człowieka. Bezpośrednio — manualnie — lub też za pośrednictwem narzędzia, sprzętu, mechanizmu. Cecha ta nie ustępuje nawet przed automatem. Mózg ludzki i sprawną ręką człowieka są nieustępliwe i nie do zastąpienia.

Zatem owe trzy atrybuty technicznej twórczości — organiczne sprzężenie jej z prawami przyrody, wyrastanie jej celów poza przeznaczenie samych twórców technicznych i absolutna zależność od ludzkiej inwencji i pracy — charakteryzują zakres techniki i jemu przynależą. Przy czym nie jest ona z reguły celem samym w sobie. Tama w Assuanie (czy jakakolwiek inna) jest tworem techniki. Jednakże jej sens uwarunkowuje znaczenie poza wszelkie detale jej wspaniałości i doskonałości planu oraz wykonania. Jej przeznaczenie to chociażby pomnożenie chleba, energii — w ogóle społecznego bogactwa. Między koncepcją tamy i jej budową jako celem koncepcji oraz między formalnym jej przeznaczeniem a tegoż skutkami społecznymi kształtuje się rzeczywista hierarchia wartości. Przy tym wszystkie stopnie tej drabiny wartości cechują istotne znamiona tworu techniki.

Gdyby jednak chcieliśmy wysnuć z tego np. wniosek, że technika to nie kształt życia, a funkcjonalizm wcielony w służbę tego życia — odpowiadamy, iż jest to zarzut vulgarny, i że przeciw liczny innym powołaniom oraz zaawodom można by to samo zastrzeżenie wysunąć. Zresztą — jak dotąd — technika traktowała się zawsze i do dziś ujmując tylko z większym lub mniejszym jej odczuciem, bez wczuwania się w jej właściwą istotę, powiedzielibyśmy filozoficznie. Mówi się o różnych jej aspektach, włącza się ją w nurtu nowoczesnego humanizmu i usiłuje montować strategię jej rozwoju. W końcu jednak ciągle dominuje racjonalna strategia (w dosłownym sensie) aniżeli humanizm. Wszędzie bowiem wskazuje na to, że stosunki między nauką a rzadem — a nie istnieje już technika, która nie byłaby nauką — układają się będą za żyjącego dziś pokolenia pod auspicjami właśnie strategii, rozumianej dosłownie i w szerszej, choć realistycznej przenośni. Zresztą sferę wojskową są odbiorcami zawsze wdzięczniejszymi.

Zatem? urzeczyniwanie się w wyniku koncepcji, z kolei historyczne pojawianie się wreszcie trwanie, czyli przeżywanie swego twórcy — takie byłyby podstawowe atrybuty formacji technicznych. Wpływa z nich siła, potęga. Wszelkie co techniczne niesie w sobie potęgę. Formacje techniczne stanowią o potędze, a nie ich twórcy. Potęga techniki zdolna jest i skłonna do zawierania sojuszu z innymi potęgami. To zaś mierzona losy Ziemi i ludzi — zapewne wkrótce i niektórych rewirów Kosmosu.

KAZIMIERZ KAPITAŃCZYK

Z poznańskich pracowni naukowych

Zestawienie tych dwu określeń, wziętych z dwu dość odległych od siebie dyscyplin naukowych, wydawać się może nieco szokujące. Albo po prostu trochę „naciągane”. A jednak — choć oczywiście logaritmów są tu tylko symbolem skomplikowanych działań matematycznych i wcale się akurat przy nich nie upieramy — podejmowane są ostatnio coraz śmielsze próby łączenia metod badawczych różnych dziedzin nauki. A więc konkretnie: matematyki i medycyny.



Doc. dr K. Bączek prezentuje jedno z urządzeń sztucznej nerki.

Fot. — K. Przychodźki

cyn. Dużo robi się w tym zakresie w Poznaniu — w II Klinice Chorób Wewnętrznych kierowanej przez prof. dr. Jana Roguskiego.

Jednym z pionierów tej nie zwyczajnej z pozoru symbiozy naukowej jest doc. dr Kazimierz Bączek. Pracuje w Klinice od 1952 roku, a w Akademii Medycznej już od 1950, kiedy objął stanowisko asystenta w Zakładzie Anatomii Opisowej i Topograficznej. W swej pracy zawodowej, pod kierunkiem prof. dr. J. Roguskiego, nastawił się od razu na nefrologię. Nefrologia, czyli nauka o fizjologii i patologii nerek — była w tym czasie dyscypliną stawiającą pierwsze kroki nie tylko w Klinice, ale także w ogóle w kraju. Zaczęto ją w Klinice intensywnie rozbudowywać i doc. Bączek odegrał poważną rolę w tej — równie pionierskiej wówczas — działalności.

Poznańska jedynaczka

O sztucznej nerce, o jej nieocenionych usługach dla pacjentów, dotkniętych najbardziej poważnymi schorzeniami, wiele się już u nas mówiło i pisało. Jako że Poznań był pierwszym ośrodkiem naukowym w kraju, który w 1958 roku te aparaty uruchomił dla celów leczniczych. O efektach tego faktu najwięcej powiedzieć mogliby dzisiaj rekonwalescenci i ich rodziny. Dla niektórych pacjentów był to przecież ratunek ostateczny. Przyznajmy więc, że nie czekaliśmy w Poznaniu na

pozornie niezbędny przyjazd ekipy zagranicznej, która pomóc miała w montażu urządzeń. Zrobiliśmy to sami. I to nie tylko dzięki systematyczności i pracowitości, ale przede wszystkim dzięki ofiarności poznańskiego zespołu lekarzy, inżynierów, techników. Można było tego dokonać także dlatego, że doc. Bączek podczas pobytu naukowego w Szwajcarii odbył przeszkolenie z zakresu sztucznej nerki i mógł dzięki temu kierować uruchomieniem wspomnianego aparatu w Poznaniu. Wiele pomogło — nie licząc na zysk, w tym wypadku minimalny — Po-

znański Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych i Poznańskie Biuro Projektów Przemysłowych. Obecnie czynnych jest już w Polsce siedem tego rodzaju urządzeń; planuje się uruchomienie dalszych.

W Poznaniu dzięki pomocy SFOS zmontowano ostatnio urządzenie dla dwóch aparatów sztucznej nerki w obszerniejszych, nowoczesniejszych, bardziej do potrzeb tego rodzaju zabiegów dostosowanych pomieszczeniach. Po trzeba montowania dalszych urządzeń sztucznej nerki wynika z rozszerzenia wskazań do tego leczenia.

Diagnozę można wyliczyć

Ale zabieg dokonywany przy pomocy sztucznej nerki, zwany hemodializą, to wpraw-

dzie bezwzględnie niezbędny dla chorego ratunek, lecz może on naruszać system „patologicznej równowagi” pacjenta. Chodzi o to, że organizm podczas choroby adaptuje się do złej sytuacji biochemicznej i leżąc hemodializą trzeba to robić z odpowiednią intensywnością, by pozwolić mu przyzwyczaić się do nowych warunków. Jest to tzw. fizjopatologia hemodializy, którą

Logarytmy i diagnoza

właśnie szczegółowo zajmuje się doc. dr Bączek.

Do tej pracy naukowo-badawczej niezbędne są różnorodne oceny, różnorodne metody, nawet ... matematyczne. Polega to na tym, by znaleźć możliwie optymalne, najbardziej dla danego pacjenta odpowiednie parametry hemodializy, np. najodpowiedniejszy skład płynu dializacyjnego, który oczyszcza krew najodpowiedniejszą szybkością przez płyny krwi przez sztuczną nerkę itp.

Nie ma recepty na najlepsze przeprowadzenie zabiegu; każdy pacjent musi być traktowany inaczej. Ale tę naj-

pszą — indywidualnie — metodę można ustalić, opierając się na wstępnych badaniach pacjenta. Można to wyliczyć. Najbardziej przydatna dla oceny przebiegu hemodializy okazuje się metoda przybliżonego obliczenia, opartego na prawdopodobieństwie (jest to tzw. metoda probabilistyczna, opracowana — w odniesieniu do zagadnień biologicznych w ogóle — przez prof. J. Perkala z Wrocławia). Doc. Bączek zastosował ją po raz pierwszy do zagadnień hemodializy.

Obecnie planuje się intensyfikację różnych badań w zakresie wpływu hemodializy na organizm ludzki, w poszukiwaniu nowych rozwiązań w leczeniu. Zwraca się więc np. uwagę na stężenie danego — szkodliwego — składnika we krwi w danym momencie dializy i ocenia się o ile to stężenie owego składnika uważać można za reprezentatywne dla całego ustroju (w stosunku do całości płynu zawartego w organizmie, a zawierającego przecież również ów składnik, krew stanowi tylko około 20 procent). Jeśli wiadomo ile dany organizm zawiera płynu, ile aparat wydalą składników szkodliwych — można dość dokładnie obliczyć czy zabieg przebiega prawidłowo. I tutaj (tak!) przydałyby się Klinice maszyn szyboliczące, niemniej potrzebne niż w przemyśle.

„Surveyor-3” sfotografował zaćmienie Słońca

Amerykański aparat kosmiczny „Surveyor-3” sfotografował 24 kwietnia z Księżyca zaćmienie Słońca przez Ziemię.

Obrazy przesłane przez kamerę teleautograficzną aparatu pokazują kruczoczną nocną stronę Ziemi obrotową przez koronę słoneczną.

Ponieważ kadry wykonano z Księżyca, gdzie nie ma atmosfery, obraz jest niesłychanie wyraźny. Specjaliści z ośrodka w Pasadena (USA), utrzymującego kontakt z „Surveyorem”, oświadczyli, że zdjęcia są fantastyczne.

Niepotrzebne rogi

Z chwilą gdy rogi przestały być dla krowy orężem w walce o byt, okazały się ozdoba niepotrzebną, a nawet szkodliwą. Hodowcy uznali, że najlepiej pozabawiać cielę rogów już w szóstym dniu życia. Zabieg ten jest pożyteczny: organizm otrzymuje dodatkową porcję substancji odżywczych, a zwłaszcza białek, z których normalnie formowałyby się rogi. Gomołę (bezrogię) zwierzęta nie wyrażają krzywdy ani sobie wzajemnie, ani ludziom, dają się też łatwiej przewozić pociągami i ciężarówkami. Specjaliści twierdzą, że bezroga krowa zajmuje także mniej miejsca w oborze.

Banany w spódniczkach

Sadownicy australijscy wynaleźli sposób zwiększenia o 25 proc. zbioru bananów i znacznego podniesienia ich jakości.

Kiedy na drzewie pojawiają się zawiązki owoców, nakładają na nie spódniczki o długości 90 cm, z przezroczystej lub półprzezroczystej folii koloru czerwonego, zielonego lub niebieskiego. Tak jak wszystkie spódniczki, są przytworzone do drzewa, ale otwarte do dołu. Tak ubrane owoce rozwijają się w podwyższonej temperaturze i wilgotności, osłonięte od wiatru i zabezpieczone przed uderzeniami liści bananowca. W rezultacie ciężar owoców wzrasta o 20-25 proc., dojrzewają one szybciej, zawierają więcej cukru, są smaczniejsze i ładniej wyglądają. Z niewyjaśnionych na razie powodów folie bezbarwne, niebieskie i nieprzezroczyste, dają znacznie gorsze wyniki niż folia czerwona przezroczysta.

Gdy owoce zdejmują się z drzewa, spódniczki pozostawia się na kłociach, aby chroniły banany przed uszkodzeniami w czasie transportu. (PAP)

Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się:

Marian Grochal — „Użytkowanie energii cieplnej”. Dla inżynierów i techników, przydatna też uczestnikom kursów do kształcących i do samokształcenia. Str. 240, zł 60.

„Spektralna analiza gazów w metalach” — praca zbiorowa. Dla magistrów i inżynierów w przemysłowych laboratoriach analitycznych hutnictwa oraz analityków w instytucjach. Str. 368, zł 45.

Edward Kącki — „Termokinetika”. Dla inżynierów — energetyków i chemików oraz studentów. Str. 304, zł 35.

Jeziora na usługach elektrowni

Fabryka prądu” ma na ogół dosyć typową sylwetkę. Nieodłącznym krajobrazowym elementem dużej elektrowni obok potężnego budynku mieszczącego tzw. bloki czyli kocioł i turbinę, są chłodnie przypominające po trosze odwróconą do góry dnem donicę a trochę dzwon ustawiony na koronkowym rusztowaniu. Takie obrazy spotkamy m. in. w Turossowie czy Adamowie koło Turka. Jedyną dużą elektrownią w kraju bez chłodni była do tej pory gosławicka koło Konina. Budowana obecnie elektrownia Pątnów w tym samym rejonie również pozbawiona jest chłodni.

Zapotrzebowanie na wodę przy produkcji energii elektrycznej jest ogromne i dlatego stosuje się obieg zamknięty. Woda ochładzana jest w tych wielkich „dzwonach” skąd wraca do kotła. W Koninie po raz pierwszy w Polsce na dużą skalę zastosowano zamknięty obieg wody, wykorzystując do tego celu Jezioro Pątnowskie. Elektrownia Koninśka ma jednak „tylko” 600 megawatów. Nowo budująca się Elektrownia Pątnów po oddaniu do eksploatacji wszystkich 6 bloków, w 1969 r., będzie miała 1200 megawatów.

Aby uzmysłowić sobie ile taki kolos potrzebuje wody posłużymy się porównaniem. Pompy pobierać będą z Jeziora Ślesińskiego tysiące m³ wody na godzinę. Wynosi to mniej więcej tyle ile średni godzinny przepływ Wisły pod Krakowem, pomnożony przez 4. Tak wielkiego krążenia nie wytrzyma Jezioro Gosławickie i dlatego wprężnięto do pracy cały okoliczny system wodny. Droga wody spadowej, a więc opuszczającej elektrownię, do ponownego wpompowania wynosić będzie teoretycznie około 40 km.

To krążenie jest odwrotne do naturalnego spływu wód. Powstaną więc w początkowym okresie zaburzenia w faunie i florze tych jezior. Tę ewentualność również przewidzieli projektanci. Fauna przystosuje się bardzo szybko do zmienionych warunków bez większych zmian ilościowych, ale roślinność pod wpływem podwyższonej temperatury wody na pewno rozwinie się bardzo bujnie. Szczególnie niebezpieczną dla filtrów jest alga o czym przekonano się w elektrowni koninśkiej. Postanowiono więc utrzymać właściwą proporcję w przyrodzie sposobem naturalnym i poprzez Instytut Ichtiologiczny w Olsztynie sprowadzono, przed rokiem, specjalny gatunek ryb z Amuru, któremu najbardziej odpowiada podwyższona temperatura wody i alga jako pożywienie. Niedawno badano średni roczny przyrost tych ryb. Okazało się, że w Jeziorze Pątnowskim, a więc najcieplejszym, średni przyrost roczny wynosił 3 kg z jednej ryby, na Wąsowskim już tylko 2 kg, a bardziej oddalonym Ślesińskim — 1 kg. Nieco większy kłopot jest z rozmnażaniem, gdyż nawet Jezioro Pątnowskie okazało się za zimne. Obecnie adaptuje się specjalne stawki na wylęgarnie, które zasilane będą dodatkową porcją ciepłej wody spadowej z elektrowni.

Od wielkich pomp i skomplikowanej technologii aż po procesy biologicznej regulacji proporcji flory i fauny w jeziorach, odwracanie kierunku biegu wody i kopanie wielokilometrowych kanałów, to niektóre tylko problemy towarzyszące powstawaniu kolejnej fabryki prądu na Ziemi Koninśkiej. (Bod.)

tyków i chemików oraz studentów. Str. 304, zł 35.

Józef Golecki — „Podstawy statystyki konstrukcyjnej”. Podrecznik dla studentów. Str. 156, zł 21.

Eugeniusz Nieciejowski — „Podstawy elektroniki” (Biblioteka Moniera Elektryka). Str. 364, zł 33.

Zbigniew Cymbrykiewicz, Adam Łapiński — „Półprzewodnikowe oporniki nieliniowe — warystory”. Zeszyt 63 serii Nowa Technika. Dla inżynierów, techników, studentów. Str. 104, zł 12.

Najbardziej rzetelna metoda

W II Klinice Chorób Wewnętrznych mieści się też siedziba Komitetu Nauk Klinicznych Niezabiegowych Wydziału Nauk Medycznych PAN, którego przewodniczącym jest prof. dr Jan Roguski a sekretarzem doc. dr Maciej Gembicki. Tutaj mają też siedzibę 2 spośród 6 komisji tego ogólnokrajowego Komitetu, a więc Komisja Żywnienia Człowieka Chorego (przewodniczący doc. dr Jan Hasik, sekretarz dr med. Lech Hryniewicz) oraz Komisja Zastosowań Matematyki w Naukach Klinicznych, której przewodniczącym jest doc. St. Magas, zaś doc. K. Bączek — sekretarzem. Zajmuje się ona opracowywaniem matematycznych kryteriów badań naukowych w medycynie, zwłaszcza klinicznej, a więc także — wpływu leczenia na ustrój.

Od trzech lat dwa razy w roku w Jabłonie pod Warszawą odbywała się konferencja szkoleniowa, na których naukowcy całego kraju nabywają umiejętności stosowania matematyki w medycynie. Kierownikiem naukowym kursów jest doc. K. Bączek. Komisja finansuje też prace badawcze, prowadzone w tym kierunku.

Jest to jednocześnie podniesienie poziomu pracy badawczej, gdyż właściwie przeprowadzana terapia doświadczalna, to rzetelna, naukowa metoda. Jeśli lekarz potrafi ocenić liczbowo szansę powodzenia podjętego eksperymentu — oszczędza nie tylko środki finansowe społeczeństwa ale również to co najcenniejsze, choć nieprzeliczone — nasze zdrowie.

WANDA CHILA

WIELKI KIERMASZ SPORTOWO - TURYSTYCZNO - ROWEROWY

z okazji XX Wyścigu Pokoju na Rynku Jeżyckim

organizuje MHD Art. Uż. Kulturalnego Poznań, w dn. 14. 5. 67. od godz. 9 do 13

K3522

ZAKŁADY PRODUKCJI

Części Zam. Maszyn Budowlanych nr 3

w Poznaniu, ul. Bałtycka 52

PRZYJMĄ CHŁOPCÓW DO NAUKI

w Szkole Przyzakładowej
w zawodach tokarz i frezer.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie miesięczne i wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Sekretariat Szkoły — tel. 742-41 do 44. K3391

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH

przy Zakładach Przemysłu Metalowego
H. CEGIELSKI W POZNANIU
ul. Dzierżyńskiego 190 — tel. 512-31, wewn. 212

PRZYMUJE

ZAPISY DO KLASY I

na rok szkolny 1967/68.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej w br. lub w latach poprzednich 7 klas i nie przekroczony 18 r. życia;
- stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie i własnoręcznie napisany życiorys,
 - świadectwo z klasy 7 oraz zaświadczenie ze szkoły o uczęszczaniu do klasy 8,
 - świadectwo zdrowia ze szkoły podstawowej,
 - 3 fotografie.
- ◆ Zapisy dziewcząt przyjmuje się na kierunku: elektromonter i operator maszyn licząco-analitycznych.
- ◆ Zapisy chłopców: tokarz i spawacz.
- Zapisy przyjmuje się w dniach: poniedziałki, środy i piątki od godziny 13-14.30 w gmachu szkoły — ul. Dzierżyńskiego nr 190, II piętro, pokój 205. K3469

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo państwowe zatrudni natychmiast **INŻYNIERA-MECHANIKA** ze znajomością zagadnień samochodowych, na stanowisko głównego mechanika.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K3440.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu, zatrudni natychmiast

EKONOMISTĘ z długoletnią praktyką, na stanowisko zastępcy kierownika działu zaopatrzenia d/s realizacji.

Warunki pracy do omówienia. Oferty należy składać w RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K3449.

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41 zatrudni zaraz:

— **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** budowlanych — z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierowników budowy lub obiektów

— **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** budowlanych — bez uprawnień budowlanych na stanowisko inżynierów lub techników na budowach

— **MAJSTRÓW BUDOWLANYCH**

— **STARSZEGO INSPEKTORA** Kontroli Wewnętrznej

— **KIEROWNIKA TECHNICZNEGO** — zastępcę kierownika Zakładu Betonarni Obrzyckiej z wykształceniem średnim technicznym i praktyką w produkcji betonów. (Po okresie próbnym możliwość uzyskania mieszkania).

— **MONTERÓW** instalacji elektrycznych oraz

— **INSTALATORÓW** wod.-kan i c. o.

— **KSIEGOWĄ** lub **EKONOMISTĘ** LIKWIDATORA do Działu Finansowego

— **MURARZY, BETONIARZY, DEKARZY, ZDUNÓW** oraz **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych

— **UCZNIÓW** w zawodzie murarsko-tynkarskim (wymagane ukończenie szkoły podstawowej, wiek od 15-18 lat, nauka trwa 3 lata).

Zakwaterowanie na budowach bezpłatne, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Praca na budowach prowadzonych przez przedsiębiorstwo na terenie pow. Międzybórz, Nowy Tomysł, Poznań.

Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia i Płac. Telefon 672-045 do 047. K3329

Praca

Pomoc domowa z prowincji przyjmie zarządcę lekarza. Śląska 19 — Sołacz. 480823

Młode pracownice fizyczne, prasowaczki, przyjmie pralnia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 482898

Krawca i ręcznikarki przyjmie zarządcę. Brzostowicz, Szamarskiego nr 18. 483273

Murarz-tylnikarki przyjmie na stałe. Tel. 741-06, godz. 15-17. 483333

Malarze potrzebni. S. Engla 14 m. 8, godz. 15-17. 484377

Uczeń do zawodu instal. elektr. potrzebny. Ul. Fabryczna 18. 467172

Cukiernik młodszy potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 467242

Pomoc domowa do 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468155

Szlifyer polernik poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468553

Fryzjerka z 14-letnią praktyką poszukuje pracy najchętniej w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 468782

Pomoc domowa z 2-letniego dziecka dochodząca z zarządcą potrzebna. Osnowa 6C m. 14 — Debiec, od godz. 15. 467973

Przyjmie blacharza ucznia. Edward Wilczek, Kręcielnia 24. 469705

Krawcową przyjmie prac. ewentualnie w domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4

MEBLE! MEBLE!

Uwaga, Mieszkańcy WRZESNI!

ZAWIADAMIAMY, że od dnia 1 V 1967 przeniesiony został sklep meblowy Woj. Przedsiębiorstwa Handlu Meblami we Wrześni do **NOWEGO PAWILONU MEBLOWEGO WE WRZESNI** — przy ul. Wojska Polskiego 8 — róg Witkowskiej, koło wieży ciśnieniowej. Równocześnie informujemy, że magazyn meblowy przy ul. Przemysłowej 12 — **JEST NIECZYNNY**. Sklep W. P. H. M. — Września W3575

KOMUNIKAT

Poznańskich Zakładów Zielańskich „HERBAPOL”

Zawiadamiamy plantatorów upraw zieleńskich, że w roku bieżącym kontraktację upraw zieleńskich rozpoczęliśmy z dniem 1 maja 1967 r. Jednocześnie donosimy zbieraczom ziół ze stanu naturalnego, że zostały podwyższone ceny skupu surowców suchych na:

korzeń żywokostu	za 100 kg	2.000 zł
liść borówki bruszn.	za 100 kg	2.700 zł
korzeń mydlnicy	za 100 kg	3.000 zł
kory kasztanowca	za 100 kg	900 zł
kory kruszyny	za 100 kg	800 zł

Baza Zaopatrzenia i Zbytu P. M. R. w Murowanej Goślinie

zawiadamia wszystkich swoich odbiorców, że **BĘDĄ ZAMKNIĘTE MAGAZYNY** W CZASIE: od 8. V. — 24. V. — magazyn żelaza i blach, od 15. V. — 30. V. — magazyn elektrotechniczny, wodno-kan. i c. o. Z POWODU INWENTURY. K3516

TECHNIKUM MECHANICZNE I ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, tel. 720-31, w. 540

PRZYJMUJE ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY kandydatów do klas I Zasadniczej Szkoły Zawodowej na wydziały:

- TOKARSKI MECHANICZNY SZLIFIERSKI KOWAL PRZEM.
- chłopców i dziewczęta
- chłopców, dziewczęta
- chłopców i dziewczęta
- chłopców.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

1. Podanie z życiorysem
2. Świadectwo promocyjne z klasy VII
3. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowo zaświadczenie ze szkoły stwierdzające, że kandydat jest uczniem VIII klasy i wykaz ocen uzyskanych w klasie VIII za I półrocze)
4. Opis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu
5. Świadectwo zdrowia
6. Pięć fotografii.

W WAGĄ: do nauki w zawodzie kowala przemysłowych przyjmowani będą chłopcy, którzy ukończyli 16 lat życia i mają ukończoną 7 lub 8-letnią szkołę podstawową. Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie i wszelkie świadczenia, wynikające z układu zbiorowego pracy w przemyśle. Absolwentom zapewnią zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących. DOJAZD TRAMWAJAMI linii nr 6 i 8. K3541

Michał Olszak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej. W głębokiej żałobie pogrążona RODZINA 49485g

Kazimierzowa Bieńkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 maja br. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają SYN, CORKA, WNUKI, PRAWNUKI i RODZINA 48450g

Stanisław Pacyński

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Główniej. W smutku pogrążona ZONA z RODZINĄ 48508g

Stanisława Jankowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Strapione CORKI z RODZINĄ 48445g

Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 630-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, A-6.

Wypożyczalnia najmodniejszych sukien ślubnych, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20, tel. 426-95. 47616g

Swetry męskie, damskie wykonuje z własnej lub powierzonej wełny. Czerwonej Armii 25 m. 6. 47851g

Muzyczny zespół na zabawy, wesela polecam. Dzierżyńskiego 29 m. 7a. 48434g

Wypożyczam porcelanę, krycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 47961g

Trociny suche bezpłatnie odstąpię większą ilość. Raucht, Czerwoną k. Czerwona. 48274g

Złotą cięcie uszerek gumowych na tokiarce. Poznań, lub bliska okolice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47008g.

Posiadam odpowiedni teren na hodowlę nutrii, 44 km od Poznania (pasza na miejscu). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47185g.

Oddam w dzierżawę miejsce na garaż. Górczyńska 36. 47171g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Lubla 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 47368g

Dla brata, wysokiego wzrostu, lat 27, poznał pania chętnie krawcową. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46780g.

Poznał kulturalnego pana około pięćdziesiąt, lubiącego turystykę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46832g.

Panna dobrego charakteru, lat 27 pozna pana do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46863g.

Rzemieślnik niezależny, rozwiędziony, wzrost 172, samotny, pozna ładną, zgrabną, miłą pannę lub panią samotną do lat 36 z większą gotówką dla wspólnego dobra. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46874g.

Panna z wyższym wykształceniem, własnym mieszkaniem, pozna pana z wyższym wykształceniem do lat 42. Cel matrymonialny. Fotografia mile widziana, za zwrot której redzie przy zachowaniu pełnej dyskrecji. Kierować proszę „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46866g.

Wdowa, po 50-cie, posiadająca większą gotówkę, pozna kulturalnego, samotnego wdowca, posiadającego dom lub mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46960g.

Pani po 40-cie, pracująca, pozna pana inteligentnego, może być wdowca. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47044g.

Kawaler, posiadający nie ruchomości, niezależny, pozna panią młodą, inteligentną, do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47109g.

LoKale

Warszawie — mieszkanie komfortowe, dwa pokoje z kuchnią, 75 m², nowe budownictwo — zamienie na mieszkanie w Gnieźnie względnie Żninie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47016g.

Przyjmę na wspólny pokój, stażystę. Dębica — Sławkowa 2. 47019g

Poszukuję zaraz samodzielnego pokoju — dla dwojga rodzeństwa (szkolni). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48022g.

Szczecin! Mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia z balkonem, III ptr., zamienie na pokój z kuchnią i łazienką w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47934g.

Glucholazy! Zdrój — zamienie 2 pokoje, kuchnia, samodzielną, na podobne w Poznaniu albo okolicy. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 44 m. 5, tel. 658-33, po godz. 18. 47073g

Starsze małżeństwo bezdzietne (członkowie spółdzielni), poszukuje pokoju bez używania kuchni — Grunwaldzka lub Górczyńska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47058g.

Zamienie mieszkanie 2 pokojowe, I ptr., Sołacz, spółdzielcze — na 3-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47069g.

Zguby

12. V. o godz. 14.30 zgubiono pamiątkową bransoletkę srebrną z białymi kamieniami na przystanku przy Kościelnej wsiadając do tramwaju „7”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Dąbrowskiego 98 m. 21 — Fertyk. 48515g

23 kwietnia zagubiono aktówkę z dokumentami nazwisko Antoni Kopacz. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 538-79. 48411g

Rozne

Obeściami guzikami na poczekaniu bez dopłaty, paski, dziurki, okretki, skracanie haseł, mierzki, plisowanie wykonujemy tanio w jednym dniu. Haftopis, Poznań, Mylna 4, tel. 423-27. 46452g

mgr Stanisław Szpytko

Kierownik Działu UAM, odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej. W Zmarłym Uczelnia traci sumiennego i oddanego pracownika. Pogrzeb odbędzie się dnia 13 maja 1967 r. o godz. 8.45 na cmentarzu na Junikowie. REKTOR i DYREKTOR ADMINISTRACYJNY Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu K3937

Helena Kwaśniewska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 16 na cmentarzu solackim. W smutku pogrążona RODZINA 48470g

Helena Mayerowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ogromnym bólu i żalu CORKI, ZIĘC i WNUKI 48480g

Port • port • port dla każdego

● Mistrzowie Europy — koszykarze ZSRR pokonali w towarzyskim spotkaniu reprezentację II ZSRR 86:70.

● 400 m przebiegł Amerykanin Richard Kerns w czasie 46,0, a na dystansie 200 m uzyskał czas 20,9 sek.

● Piłkarze ZSRR pokonali w ramach turnieju UEFA reprezentację Turcji 2:1. Anglia zwyciężyła Francję 2:0.

● W Austrii rozpoczął się samochodowy rajd alpejski, który jest jedną z eliminacji do mistrzostw Europy w grupie trzeciej. Polska załoga Sobiesław Zasada z pilotem R. Dobrzańskim na samochodzie „Porsche” prowadzi po pierwszym dniu w klasyfikacji generalnej.

● W 21-osobowej szermierczej kadry olimpijskiej do Izrżysk w Meksyku znaleźli się jedynie reprezentanci Warszawy i województwa katowickiego.

● Szachista poznańskiego Lecha Wesołki udział w II drużynowych mistrzostwach Polski w grze blyskawicznej, które odbędą się 13 bm. we Wrocławiu. Nazajutrz odbędą się gry indywidualne.

● 27 i 28 bm. odbędą się mistrzostwa gimnastyczne Europy kobiet w Amsterdamie. Polska będzie reprezentowana przez Danutę Putaj z Krakowa i Grażynę Witkowską z Warszawy.

Z pobytu w Poznaniu

Dziennikarze towarzyszący XX Wyścigowi Pokoju, przybyli w czwartek w późnych godzinach wieczornych do Pałacu Kultury, gdzie w sali im. W. Bogusławskiego podejmowani byli przez poznański Komitet Etapowy. Gości w serdecznych słowach powitała wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznań Wł. Klawitrowa. Po występie przygotowanych przez poznańską Estradę, dziennikarze i inne zaproszone osoby otrzymały upominki ufundowane przez „Koziołki”.

Już od wczesnych godzin rannych przed poznańskimi hotelami grupowali się kibice, którzy z bliska chcieli obejrzeć kolarzy. Na każdego ukazującego się w drzwiach hotelowych młodego człowieka ubranego w kolorowy cięś, rzucił się natychmiast łowcy autografów. Najbardziej poszukiwane były naturalnie podpisy zawodników polskich. Również goście z dalekich krajów jak Mon Golia czy Algieria przez długie minuty nie mogli wyrwać się spośród otaczających ich tłumów.

W czasie piątkowego śniadania w restauracji „Adria”, przedstawiciele poznańskich zakładów pracy i instytucji sprawujących patronat nad poszczególnymi zespołami wzięli udział w zawodniczym upominku. Zespół polski otrzymał od poznańskiego oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych upominek. W składzie leżaki turystyczne. Wiceprezident Związku, wykonany kieszonkowy kalendarz, który od wielu lat opłakuje się tymi samymi drużynami, tym bardziej więcej serdeczne były powitania przedstawicieli załóg z zawodnikami. Zespół radziecki obdarowany został przez delegację HCP prezentami w postaci teczek, etui z papierosami itp. (st)

Waleria Frankowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 na Junikowie. W smutku pogrążeni SIOSTRY, BRAT i RODZINA 48510g

dr med. Kazimierz Sagin

z Pleszewa. W Zmarłym straciłmy cenionego i serdecznego kolegę, którego pamięć zachowamy na długo. ODDZIAŁ POZNAŃSKI Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego 48397g

dr med. Józef Zaroski

zasłużony lekarz — społecznik, doświadczony organizator służby zdrowia, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką m. Poznania. W Zmarłym straciłmy sumiennego, wzorowego lekarza i szanowanego kolegę. RADA ZAKŁADOWA R. Z. — P. O. P. KIEROWNICTWO Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań — Wilda KOLEŻANKI i KOLEDZY 48398g

Popołudnie na stadionie

Popędzili nam kota kolarze na drugim etapie. Z ewentualnym wcześniejszym przybyciem czołówki należy się liczyć, ale tempo w jakim przebyła ona trasę z Kutna do Poznania wyprzedziło nawet najoptymistyczniejsze obliczenia fachowców. Nie zdążyła telewizja, skrócono o ponad pół godziny mecz piłkarski, a niemieccy technicy instalujący fotokomórkę i olbrzymią tablicę informacyjną z nazwiskami trzech pierwszych zawodników, przynależni się, że nigdy jeszcze w takim tempie nie pracowali. Ledwo zdążyli uciec kolarzom na trasie i wpaść na stadion krótko przed nimi. Balon „Poznań” od wielu lat, jeden z nieodłącznych elementów dekoracyjnych poznańskiej mety, też dosłownie w ostatniej chwili wznosił się nad boiskiem WSWF, ale krótko potem zerwał się i poszybował w stronę stadionu.

Podkomitet etapowy na całej trasie od granicy Wielkopolski do Poznania tym razem wywiązały się celując za swe go zadania. Takiej dekoracji trasy nie było jeszcze chyba na żadnym poprzednim Wyścigu. Osoby towarzyszące Wyścigowi podkreślały także zgodnie, że dyscyplina na całej trasie była wzorowa.

W tym roku pobiliśmy rekord transparentów na stadionie przygotowywanych przez widzów. Było ich sporo, a większość z dowcipnymi i mobilizującymi hasłami, a nawet wcale udanymi portretami. Na jednym z nich przeczytaliśmy taki wierszyk: „Kegel i Czechowski, to nasze asy, przypominajcie nam, Królaka czasu”.

Panowie, gdzie jest granica przyzwoitości w reklamie? Wielu kolarzy przyjechało z pięknymi podręcznymi torbami, na których widniał olbrzymi napis: „Polmos” WODKA WYBOROWA Poland. Jedną z takich torb dostrzegłmy przed namiotem w którym pobierano od czołowych kolarzy... próbki antydotingu. Dziwne to zestawienie reklamy i rzeczywistości na tej samej imprezie sportowej. Do tego pomysłu Poznań się nie przyczynił.

Gdyby zapytano, kto jest dyrygentem największego chóru, bez wahania można odpowiedzieć: red. Edmund Pacholski z Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia. 60 tysięcy ludzi na stadionie nie

śpiewało wprawdzie psalmów ani pieśni ludowych, ale skandowało jak na żadnym chyba innym stadionie. Mimo, że w tym roku czas na trening był poważnie skrócony, finałowa partia wypadła doskonale. (bod)



Orzeł czy reszka? Boiska losują kapitanowie: Górnik — Pohl i Poznań — Karbownik.



Po zejściu z roweru pierwszy wywiad dla telewizji. Jan Magiera dzieli się wrażeniami z etapu z red. Smarzewskim. Fot. (2): — K. Przychocki

Pięć zwycięstw Grunwaldu w CSRS

Pierwszoligowy zespół poznańskiego Grunwaldu rozegrał w czesiosłowackiej miejscowości Brezno, w ramach międzynarodowego turnieju pięć spotkań. Hokeiści Grunwaldu zajęli pierwsze miejsce przed drużyną Lokomotiv — Berlin (NRD) i Duklą (CSRS). O wynikach, uzyskanych przez laszkarzy Grunwaldu: z Aufbau — Lipsk 3:0, Sokolem — Brezno 3:1, Lokomotivem — Berlin 1:0, Slovanem — Kadan 6:1 i z Duklą Topolczyn 4:0. (p)

Pracownicy poszukiwani

Fowszechna Spółdzielnia Spożywców w Obornikach Wlkp. zatrudnia zaraz: — 3 PIEKARZY — do zakładów w Obornikach lub w Rogoźnie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Komórcie Spraw Pracowniczych — Oborniki, ul. Poznańska 2. 47414woj

Zakłady Mięsne w Obornikach Wlkp. zatrudniają zaraz pracowników z wyższym lub średnim wykształceniem rolniczym na stanowisko — ZOOTECHNIKA do spraw instruktażowo-zootechnicznych. Blizszych informacji udzieli Dział Konstrukcji Zakładów Mięsnych w Obornikach, ul. Boh. Stalingradu 2. W3725

Aniela Samolik

zmarła dnia 10 maja 1967 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 maja br. o godz. 15.30 z kościoła św. Krzyża w Gnieźnie do grobu rodzinnego. O bolesnej stracie zawiadamiają w smutku pogrążeni SIOSTRA, BRAT z ZONĄ i RODZINA Gniezno, 22 Lipca 10 m. 2, 48436g

Zofia Maszner

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążeni MAŻ, DZIECI, WNUKI i RODZINA 48504g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 „Idiota”; OPERA — g. 19 „Tannhäuser” (I premiera); OPERA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 16 „Bamba w oazie Tongo”; g. 20 „Łażnia”.

W WOJEWÓDZTWIE

MOGILNO: „Pan Geldhab”; OBORNKI: „Mój biedny Marat”.

KINA

CHODZIEZ — Ceramik: „Trzej muskietierowie” (I i II s.); No-tec: „Dzień dobry, to ja”; CZARN KOW: „Don Gabriel”; GNIEZNO — Lech: „Kochajmy Syrenki”; POLONIA: „Gentleman z Cocody”; GOSTYN: „Powodzenia Charlie”; JAROCIN: „Człowiek ucieka”; KALISZ — Kosmos: „Fantomas”; Oaza: „Fanfan Tulipan”; Stylowe: „Francja naprzód”; Syrena: „Chcemy się bawić” i „Koty”; KĘPNO: „Małżeństwo z rozsądku”; KŁODAWA: „Mocne uderzenie”; KOŁO: „Radosć o poranku”; KONIN — Górnik: „Twarz zbiega”; KOSCIAN: „Pogarda”; KROTOSZYN: „Towarzysze podróży”; LESZNO — Panorama: „Mocne uderzenie”; MIEDZYCHOD: „Strzelby Apaczów”; NOWY TOMYSL: „O szóstym wieczorem po wojnie”; OBORNKI: „Winnietou” (I i II s.); OSTROWO — Roma: „Winnietou” (I i II s.); SŁONCE: „Złodziej samochodów”; OSTRZE SZOW: „Koty”; „Cyryl jedzie”; PŁA — Ikar: „Chudy i inni”; Iskra: „Wielka ucieczka”; Koral: „Gentleman z Cocody”; PLESZEW: „Z piekła do Teksasu”; RAWICZ: „Spotkanie na przepaści”; SŁUPCA: „Głos ma prokurator”; SREM — Klubowe: „Boccaccio 70”; SŁONKO: „Małżeństwo z rozsądku”; SRODA: „Bumerang”; SZAMOTULY: „Mściciel w masce”; TRZCIANKA: „Bumerang”; TUREK: „Gamoń”; WAGROWIEC: „Z piekła do Teksasu”; WOLSZTYN: „Juana Gallo”; WRZESNIA: „Gdzie jest trzeci król”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Wenecja”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 Koncert symfoniczny: dyrygent — Robert Wagner (Austria), solista — Gerhard Puchelt (NRF) — fortepian.

MUZEJA

Historia m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historia Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Beli Fekete (Budapeszt)” — g. 10—18.
BWA (Stary Rynek) — V Wystawa Poplenerowa — g. 10—18 (do 13 bm.).
Muzeum Narodowe — Malarstwo Andrzeja Wróblewskiego — g. 15—21 (do 14 V).
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15.
Salon PTF (Paderewskiego 7) — wystawa inauguracyjna — g. 10—19 (do 17 bm.).
TMMP (St. Rynek 10) — „Wielkopolskie zabytki drewniane” — g. 10—16 (do 16 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „Ostatni akord” — g. 10—20.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla kl. III i IV; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Sceny miłosne” — opowiadanie; 10.20 Muz. operowa; 11 Dla kl. VIII „Niepokonany”; 11.30 Kapela E. Donarskiego i zespół wokalny E. Lubiatowskiego; 12.10 Mel. filmowe; 12.40 „Wierzę, lepiej, taniej”; 13 Dla klas III i IV; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Z twórców kompozytorów hiszpańskich; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. „I każdy mieszkać jest jak maj”; 18.45 Kurs J. ang.; 19 „Piosenki z pointa”; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.31 „Program z dywanikiem”; 20.36 Przed V Międzynarodowym Konkursem Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 22.05 „Kolorowe melodii”; 22.25 „Od Lopka do kabaretu” (U Lopka); 23.15 —

Jutro Święto Ludowe

Wieś tańczy i śpiewa

W jutrzejszą niedzielę, jak już pokrótce donosiliśmy, w 400 miejscowościach województwa poznańskiego odbędą się uroczystości związane z tradycyjnym, obchodzonym w Polsce po raz pięćdziesiąty Świętem Ludowym. W piątek i w sobotę odbywają się z tej okazji wspólne zebra- nia otwarte organizacjom wiejskich PZPR i ZSL, poświęcone omówieniu dorobku wsi i rolnictwa, a w niektórych miejscowościach okolicznościowe akademie z programami artystycznymi.

W niedzielę natomiast, od wczesnych godzin popołudniowych, rozpoczyna się w wyznaczonych przez powiatowe i gro- madzkie komitety obchodu Święta masowe wiece ludno- ści, festyny, kiermasze książki, imprezy sportowe i zabawy ta- neczne w parkach wiejskich, przepłacone występami mło- dzieżowych zespołów regional- nych. Główne uroczystości o charakterze powiatowym od-

będą się w 28 miejscowościach i to:

dla powiatu chodzieskiego w Budzynie, dla czarnkowskiego — w Lubasz, gnieźnieńskiego — w Witkowie, go- stynskiego — w Poniecu, jaro- cińskiego — w Tarcach, kali- skiego — w Blizanowie, kę- pińskiego — w Mroczeniu, ko- lskiego — w Kościelcu, koni-ńskiego — w Kowalewku, kościańskiego — w Głuchow-

Dzień Budowlanych w „Państwie”

Rozpoczęły się już pierwsze uroczystości związane z obchodami Dnia Budowlanych. W czwartek 11 bm. na okolicznościowej akademii zebrały się załogi kilkunastu przedsiębiorstw budowlano-montażowych wnoszących największy obiekt przemysłowy województwa — elektro-wnię „Państw”. Wielka hala remontowa wypełniła się przedstawicielami 3-tysięcznej załogi.

Na uroczystość przybyli ser- decznie witani: członek Egze- kutywy KW PZPR, I sekretarz KP PZPR w Koninie — Kazimierz Lamprycht oraz przewodniczący Prezydium PRN w Koninie — Edmund Tomaszewski. W czasie akade- mii kilkunastu pracowników otrzymało odznaczenia i nagrody. Dyrektor generalnego wykonawcy państwowej si-

lowni, przedsiębiorstwa „Be- ton - Stal” — mgr inż. Józef Zieliński, udekorowany został odznaką „Za Zasługi w Roz- woju Województwa Poznań- skiego”. Wacław Golański i Stefan Zieliński — działacze rady robotniczej i związkowej tego przedsiębiorstwa — otrzy- mali odznaki Tysiąclecia Pań- stwa Polskiego. Wręczono 8 pracownikom „Energomonta- żu — Północ” odznaki przodo-wnika pracy. Złotą odznakę „Zasłużonego działacza zwią- zkowego” przekazano przewod- niczącemu Rady Zakładowej „Beton - Stalu” Jerzemu Ste- panowowi.

W swym wystąpieniu dyrek- tor Zieliński zaapelował do za- łóg wszystkich wykonaw- ców państwowej inwestycji o rzetelne wykonywanie wszy- stkich obowiązków zawodowych. Budowniczowie „Pań- stwa” przeżywają obecnie naj- gorętszy okres poprzedzający oddanie do użytku 200 MW bloku energetycznego. Tylko od sumiennej pracy każdego z zatrudnionych robotników i pracowników zależać będzie powodzenie w realizacji amb- itnego zamierzenia. Państwo- wie i powinien dotrzymać sło- wa, dzięki czemu kraj otrzy- ma przed terminem — 22 Lip- ca br. — potężną dawkę ener- gii. (Zet)

odpowiadamy

Jan K. z Leszna — Uwagi na te- mat godzin nadawania gymnasty- ki porannej prosimy skierować do Ośrodka Badań Opinii Publicznej i Studium Programu Polskiego Radia, Warszawa, ul. Noakow- skiego 18/20. (969)

wie, krotoszyńskiego — w Po- gorzeli, leszczyńskiego — we Włoszakowicach, nowotomy- skiego — w Grodzisku, obor- niczego — w Rogoźnie, ostro- wskiego — w Czarnymlesie, pleszewskiego — w Białobło- tach, rawickiego — w Jutrosi- nie, słuckiego — w Brudze- wie, śremskiego — w Kórni- ku, średzkiego — w Płaczko- wie, szamotulskiego — w Ka- mierz i Otorowie, trzciane-ckiego — w Hucie Szklanej, tu- reckiego — w Kawczyźnie, w- gowieckiego w Damasławku, wolsztyńskiego — w Rakonie- wicach i dla wrzesińskiego — w Kołaczku — miejscu za- mieszkania Władysława Rey- monta.

W tych miejscowościach uro- czystości odbędą się z udziałem członków Wojewódzkiego Komitetu ZSL, przedstawicie- li władz wojewódzkich i po- wiatowych PZPR, Wojewódz- kiej Rady Narodowej oraz de- legacji robotniczych z fabryk i zakładów pracy. Na przy- kład w Kowalewku i w Kaw- czyźnie uczestniczyć będą gó- rnicy zagłębia konińskiego - turec- kiego.

W Jutrosinie natomiast, gdzie nastąpi odsłonięcie tabli- cy pamiątkowej i nadanie Szkole Podstawowej imienia Władysława Bartoziaka — za- służonego działacza ruchu lu- dowego w Wielkopolsce, obec- ni będą członkowie Prezy- dium WK ZSL i przedstawie- cie władz oświatowych. Wiece ludności z okolicy Rako- niewic poświęcony będzie mę- dzy innymi pamięci Michała Drzymały z okazji 30 rocznicy jego zgonu. W Otorowie (pow. Szamotuły) odbędzie się przy okazji Święta spotkanie władz powiatowych z uczestnikami strajku chłopskiego z 1937 ro- ku. (Kj)

Wypadki tygodnia

W Goździkowie (pow. Konin) na przyczepie traktora, prowadzo- nego przez Kazimierza Szymca- ka, uśmiercił wskocząc Piotr Go- sławski i dostał się pod koła po- jazdu, ponosząc śmierć na miej- scu.

W Radliczynie (pow. Kalisz) pociąg potrącił na torach Jana Kasprzaka, który poniósł śmierć na miejscu.

W miejscowości Rychwał (pow. Kępno) motocyklista Bolesław Waleczak jadąc — jak ustaliła MO — z nadmierną szybkością, ude- rzył w przydrożne drzewo. Mo- tocyklista poniósł śmierć, a jego żona Stanisława została ciężko- ranna.

W Obornikach Henryk Smażyński zginął w nurtach Warty. Bli- żej okoliczności tego wypadku nie są znane.

W miejscowości Wielowieś (pow. Ostrowo) samochód oso- bowy, prowadzony przez Jadwigę Jopek, wjechał na przydrożne drzewo. Prowadząca samochód i jej mąż — Józef doznali ciężkich obrażeń, MO ustaliła, że przyczy- ną wypadku było zaśnięcie przy kierownicy.

Konc. Ork. pod dyr. S. Rachonia; 18.45 „Wczesna wiosna”; opow.; 19.15 Wyniki imprez sport.; 19.25 Sprawozd. z obchodu Święta Lu- dowego w kraju; 20 „Siedem dni w kraju i na świecie”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Gra Wł. Horowitz; 21.35 „Trzy po trzy”; 22.35 Konc. naszych Zesp. Pieśni i Tańca; 0.10 Program nocny z Lublina;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 10 Pozn. koncert ży- czeń; 11 „Czas wolny — niestrac- cony”; 11.50 Transm. z zakończe- nia V etapu W. P. w Koszalinie; 12.15 Warszawski Tygodnik Dźwię- kowy; 12.40 Poranek symf. z na- grana Bostońskiego Ork. Symfon. pod dyr. Ch. Muncha; 13.37 M. Rudnicki: Wesele krakowskie; 14 Piosenka miesiaca; 14.30 Gra Stu- dio „M-2”; 15.05 Dla dzieci: „De- pesza”; 16.35 Konc. chopinowski — gra H. Czerny-Stefańska; 17.55 „Program z dywanikiem”; 19 Re- wia piosenek; 19.30 Studio Współ- cześnie: „I było święto”; 20.32 Ze- spół wokalne w muz. rozrywk.; 21.22 „Przeboje miłosnych lat”; 22 Ogólnop. wiadom. sport. i ofi- cjalne wyniki z VI etapu W. P. w Szczecinie; 22.25 Pozn. wiadom. sport.; 22.35 Z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. Wacława Smetany; 23.41 Mel. na dobranoc; WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.10, 17.05, 21, 23.50; TRANSMISJE z VI etapu W. P.: g. 15, 16, 16.30, 17, 17.15.

Przetwory z Rydzyny

Zamrażalnia powstanie za 2 lata

Ponad połowa wyrobów pro- dukowanych przez przetwó- rnię owocowo-warzywną, pro- wadzoną przez gminne spół- dzielnie, bądź ich związki, trafia na eksport i to głównie do krajów strefy dolarowej. Z szacunkowych obliczeń wy- nika, że plan eksportu przez nasze przetwórnice w roku u- biegłym został zrealizowany w ponad 110 procentach.

W produkcji eksportowej specjalizuje się 30 z ogólnej liczby 69 przetwórnio owoco- wo-warzywnych prowadzo- nych przez spółdzielczość sam- pomocowową. Do jednej z nich należą Zakłady Przetwó- rze PZGS w Rydzynie pow. Leszno.

Zakłady te powstały przed 10 laty w budynku byłej elek- trowni. Zatrudniały wówczas 17 kobiet, a roczna produkcja sięgała zaledwie około 200 ton przetworów.

W następnych latach zakład rozbudowuje się — powstaje przy nim rozlewnia olejów ja- dalnych. Obecnie ZP zatrud- niają przeciętnie prawie 200 pracowników, w tym zdecydo- wana większość kobiet.

Zakłady zanotowały rów- nież poważny wzrost produk- cji. W tamtym roku wypro- dukowały ponad 1200 ton przetworów owocowo-warzy- nych, 35 procent przeznaczono na eksport. Wyroby Zakła- dów Przetwórczych PZGS w Rydzynie wysyłane są do An- glii, NRF, Francji i USA. War- to nadmienić że rydzynskie za- kłady w konkursie „Wielkopol- ska dla eksportu” zajęły zaszc- zynne drugie miejsce.

Wśród ambitnej załogi ofiar- nością wyróżniają się: Stani- sław Dembiński, Henryka Sławska, Ignacy Piotrowski, Stanisław Wesolowski i Leon Kwiatko.

Zapisy do Podstawowej Szkoły Muzycznej

Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna im. H. Wie- niańskiego w Poznaniu przy- muje do kl. I dzieci urodzo- ne w roku 1960 na naukę gry na fortepianie, skrzypcach lub wiolonczeli. Na naukę gry na kontrabasie lub instrumentach dętych mogą się również zgła- szać dzieci do klasy II, III, IV i V, które wykazą muzy- kalność i mają ukończoną od- powiednią klasę szkoły pod- stawowej. Równolegle do przedmiotów muzycznych uc- niowie pobierają naukę przedmiotów ogólnokształcą- cych i wypełniają obowiązki szkolny. Dla uczniów klas od V wżwzy zapewniłony inter- nat. Sekretariat przy ul. Zwie- rzyńskiej 20 przyjmuje zgło- szenia do 20 maja br. (na)

PROGRAM III — UKF 69,74 MHz: 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 „Kół by się uśmieł”; 19 Dla cie- bie, dla mnie, dla was; 19.25 „Sió- dma minęła, ósma przemija”; 19.35 Ułubione wokalizy; 19.50 Tanga stare jak świat; 20 Śpiewa Nara; 20.10 Żywy wizerunek (o prof. Wł. Markiewiczównie); 20.30 R. Wasch- ko i jego płyty; 21 Teatrzyk pio- senki — Picolet pt. „Na Francu- skiej”; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Pawel i Agnieszka”; 21 O- pera Albana Berga; „Wozzeck”; 22.07 Śpiewa — Peggy Lee; 22.15 „UU-KF” — magazyn; 22.55 „Dzieje Tristana i Izoldy”; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa — Lulu.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 — Geografia kl. VII; 10.25 — Fab. film czechosło- wacki: „Niezwyczajna klasa”; 11.55 —12.25 — Biologia dla klas VIII; 16.40 — Program Tygodnia; 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla dzieci: — Teatrzyk Kieszonkowy”; „O tym, jak król Pan Niteczka został królem”; — w/g K. Maku- zyskiego; 17.25 — Film krótko- metrażowy: „Na Wyspach Kuryl- skich”; 17.40 — „Gawędy mu- zyczne” — prof. St. Siedziński-ego; 18.15 — „Po szóstej” — Mło- dzieżowy Klub TV; 19.05 — „Wie- dzisz coś o muzyce”; 19.20 — Dobra- noc; 19.30 — Monitor; 20.05 — „Nowela filmowa — Guy de Mau- passanta — „Klejnoty”; 20.35 — „Televariete” — program rozryw- kowy; 21.30 — Dziennik; 21.45 — „Potrząsk” — film z serii — „Błę- kitny express”; 22.15 — Wiado-

Oprócz sukcesów produkcy- nych Zakład notuje również coraz to lepsze osiągnię- cia we współzawodnictwie o tytuł Brygady Pracy Socjali- stycznej. W tamtym roku ty- tuł BPS wywalczyło 5 brygad. Brygady te przystąpiły nastę- pnie do rywalizacji o wyższy stopień wyróżnienia BPS — 1000-lecia. Współzawodnictwo zostało uwieńczone powodze- niem.

Uchwałą Komitetu Ekono- micznego Rady Ministrów z maja 1966 r. przy Zakładach Przetwórczych PZGS w Ry- dzynie — ma powstać zamra- żalnia owoców i warzyw o wy- dajności 1200—1500 ton rocz- nie. Budowa wraz z urządze- niami wyniesie około 42 mi- lionów zł. Obecnie opracowu- je się dokumentację projekto- wo-kosztorysową. Niektóre o- biekt, np. magazyny, mają jeszcze powstać w tym roku, natomiast główny budynek za- mrażalni w 1968 r. Całkowite zakończenie inwestycji prze- widuje się za 2 lata. Urucho- mienie zamrażalni pozwoli za- trudnić dodatkowo prawie 200 osób (w tym 75 procent ko- biet), będzie to miało decydu- jący wpływ na całkowite roz- ładowanie nadwyżki sił robo- czych w Rydzynie. Ponadto okoliczni rolnicy będą mieli wielką szansę podnieść docho- dowość swoich gospodarstw przez zwiększenie upraw wa- rzyw w ramach kontraktacji.

MARCIN RYDLEWICZ

Kronika POZNANSKA

Tradycyjna wiecha murarska pojawiła się na szczycie pier- wszego z budowanych obecnie wieżowców Centrum. Budynek 12 kondygnacyjny jest już pod da- chem. Zaanwasowane są prace przy następnych wieżowcach.

Teatr Nowy dał w piątek premierę dramatu Henryka Ibsa- na „Rosmersholm”. Jest to druga powojenna premiera sztuki Ibsa- na (po „Norze”) w teatrach poz- nańskich.

Znakomita pianistka francu- ska Monika Haas dała koncert w ubiegły wtorek w auli UAM.

Duże zainteresowanie wzbu- dza zapowiedziana na sobotę premiera opery Ryszarda Wagne- ra „Tannhäuser”. W wielkim wi- dowisku bierze udział ponad 150 śpiewaków, tancerzy, chórzystów i statystów, wszyscy muzycy ope- rowi, wypożyczono nawet muzy- ków z orkiestry garnizonowej. W sobotniej premierze rolę tytuło- wą śpiewa Roman Węgrzyn.

Rekord frekwencji został pobity na wystawie francuskiej grafiki w „Arsenale”. Obejrzało ją ponad 11 tysięcy osób.

(emp)

mości sportowe; 22.30 — XX Wy- ścig Pokoju; Sprawozd. filmowe z IV etapu Bydgoszcz — Słupsk; 22.45 — „San Francisco” — film fab. prod. USA;

NIEDZIELA: 8 — Dla młodych widzów — „Budzik” (Moskwa); 8.30 — Politechnika TV — „Ener- gia wewnętrzna układu”; 9.05 — Politechnika TV — Termody- namika izoprzemian gazu dosko- nałego”; 9.35 — Politechnika TV — „Różnica zupełna”; 10.10 — „U- palne popołudnie” — film fabul. prod. bułg.; 11.30 — Wiadomości; 11.40 — Wielkie sprawy małych dzieł”; 11.55 — „Zabawy epoki Jazzu” — „W starym kinie”; 12.55 — „Czerwone i zielone” z serii „Czarownice”; 13.20 — PKF; 13.35 — Dla dzieci: — „Pan Popper i jego pingwiny”; 14.55 — „Prze- miany”; 15.20 — Radziecki Kon- cert Estradowy; 15.55 „Izba pa- miątek” — z cyklu: „Ludzie i zda- rzenia”; 16.20 — „Letnie spotka- nia” — film dokum. prod. franc.; 17.25 — XX Wyścig Pokoju. Spra- wozdanie z zakończenia V (film) i VI etapu na trasie Koszalin — Szczecin (160 km); 18.20 — „Tea- trzyk Andrzeja Nowickiego”; 18.55 — „Spotkanie z pisarzem” — Sta- nisław Dygat; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 19.55 — Słownik wy- razów obcych; 20.20 — „Variete w studio” — niedzielny program rozrywk. (Budapeszt); 21.05 — „Ślachecko zobowiązuje” — film fab. prod. ang.; 22.45 — Nie- dziela sportowa;

TV zastrzega sobie prawo do zmian.